

PROTOKÓŁ Nr 24/12
XXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 29 października 2012 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- *p. Przewodnicząca Aldona Nocna* - Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- *p. Przewodnicząca* – Zaczniemy od wyboru sekretarza obrad. Proponuję na sekretarza obrad Pana Bartosza Różańskiego.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Bartosz Różański był sekretarzem?

„za”-15 radnych (jednomyślnie)

- *p. Przewodnicząca* – Proszę Pana Różańskiego o zliczanie głosów, a Państwa o podnoszenie rąk wysoko. Na protokolantki dzisiejszych obrad proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-15 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- *p. Przewodnicząca* –Otrzymali Państwo porządek obrad. W oryginale wszystkie uchwały mają parafkę mecenasa, gdyby ktoś miał wątpliwości. Po wysłaniu materiałów wpłynęło następujące pismo od Pana Burmistrza. Prośba o przyjęcie do porządku projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2012 rok. Ten projekt uchwały będzie podpunktem 8. Także proszę w kolejności wpisać. To wpłynęło jeszcze terminowo. Natomiast 23 października Pan Burmistrz przedłożył projekt uchwały w sprawie wniesienia majątku Gminy Ciechocinek do Spółki MPWiK z prośbą o przekazanie radnym. Uzasadnienie Państwo otrzymali, ale formalność jest taka, żeby Państwo przegłosowali, aby włączyć do porządku pod obrady. Kto z Państwa jest za tym, aby ta uchwała była dzisiaj rozpatrywana? **Kto z Państwa jest za?**

- **„za”-jednogłośnie**

- W takim razie to będzie stanowiło punkt 9.W porządku mamy 9 projektów uchwał. **Kto z Państwa jest za tym, abyśmy procedowali 9 projektów uchwał, bo widzę, że tutaj jest wątpliwość. Kto jest za?**

- **„za”-jednogłośnie**

- p. Burmistrz- Ponieważ Panie radne mają tutaj pewną wątpliwość, proponowałbym jeszcze rozstrzygnąć kwestię tego wniesionego projektu. Pani była uprzejma powiedzieć, że on został wniesiony w terminie, który niejako zapewniał możliwość wprowadzenia go do porządku. Natomiast Panie mają wątpliwość, czy również nie należałoby tego przegłosować?

- p. Przewodnicząca- Przegłosowaliśmy całość, a Państwo otrzymali też materiał właściwie nawet tydzień przed. I termin według statutu został utrzymany. Tak, że mamy 9 projektów uchwał, a reszta pozostaje bez zmian.

Ad.4.Przyjęcie protokołu z XXII i XXIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka.

-p. Przewodnicząca- Kto z państwa jest za przyjęciem protokołów? Można było się z nimi zapoznać. **Kto jest za?**

„za”-jednogłośnie

Ad.5.Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał z XXII i XXIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji o wykonaniu uchwał podjętych na XXII i XXIII sesji Rady Miejskiej.

-p. Przewodnicząca- Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji o wykonaniu uchwał? „za”-jednogłośnie

6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej:

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji Burmistrza i podjęciem stosownej uchwały.

-r. B. Różański- Panie Burmistrzu. Ja już pytałem o punkt 44. Miał Pan zaczerpnąć informacji odnośnie osoby prowadzącej religię w przedszkolu w związku z odejściem do innej parafii ks. Sebastiana T. Może to szczegół, ale z tego co się orientuję, to ten ksiądz tam za bardzo nie uczył.

-p. Burmistrz- Poproszę Panią Terpiłowską o ewentualną korektę. To był ks. Sebastian? Ks. Damian Tak? To proszę nanieść korektę.

-p. Przewodnicząca- Ja mam jeszcze taką uwagę. Chodzi o zapis. Kórnik piszemy przez ó. Po prostu taka literówka. I strona 24-25. Czy tam czasem nie umknęło coś w komputerze, bo dla mnie jest nieczytelne to zdanie: „W celu uniknięcia...” Nie ma dokończenia.

-p. Burmistrz- Podana była pełna nazwa projektu. Ja za chwilę to skoryguję. Początek umknął. Zaraz podam, jaki powinien być właściwy zapis. W tym samym punkcie powinien być zapis „do lutego 2014 r” a nie 2012 roku.

-p. Przewodnicząca- Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza o działalności między sesjami? „za”-jednogłośnie

7. Interpelacje i zapytania.

-r. W. Marjański- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Kiedyś wspominałem o, ciężko powiedzieć o odbiorze, ale o zakończeniu prac budowy ścieżki rowerowej. Wyjazd z ul. Żytniej na ul. 700-lecia jest bardzo trudny. Wspominał o tym również radny Zieliński. Prosiłbym o to, aby tę sytuację rozwiązać. Może najlepszym rozwiązaniem byłoby wydłużenie tego podjazdu z racji tego, że samochody, które podjeżdżają pod ścieżkę i ruszają z tego miejsca, zaczynają zjeżdżać i one powodują problem z wyjazdem na Aleję 700-lecia. Będąc w tym miejscu, chciałbym jeszcze raz poprosić o zamontowanie tabliczki z nazwą ulicy, bo jest tam znak, który ogranicza wjazd pojazdów, które mają wyższy tonaż niż 3,5 tony, ale nie ma nazwy, co to za droga. Myślę, że służbom, które miałyby tam wjeżdżać, na pewno by to ułatwiło.

-p. W. Zieliński- Mailem tę samą prośbę o zrobienie tego podjazdu. A wiąże się to z pytaniami dot. ścieżki rowerowej. Będę pytał cały czas o przejście przez wał. Czy coś słyhać w tej sprawie. Czy my interweniujemy w tej sprawie? Czy będzie kontynuacja ścieżki rowerowej, kiedy i na jakich warunkach? Jeżeli ścieżka już jest gotowa, to przydałoby się oznaczenie. Prosiłbym o to, żeby spychać ludzi na te ścieżkę z ulic. Jeżeli na Nieszawskiej jest ścieżka, to może warto postawić znak zakazu ruchu dla rowerów. Niech ludzie jeżdżą ścieżką, bo po to ona jest. To zwiększa bezpieczeństwo.

Pomiędzy ul. Topolową a apteką ścieżka rowerowa jest zniszczona. To wynika z tego, że gdy budowali dom po przeciwnej stronie, to samochody zniszczyły tę ścieżkę. Ona jest połamana. Ja wiem co mówię, bo ja jeżdżę na rowerze. Ta degradacja tej ścieżki będzie postępować, jeśli się tam nic nie zrobi. W momencie, kiedy została naprawiona dobrze ul. 700 lecia, to spowodowało, że cała woda, która się tam zbiera wyrzucana jest na ścieżkę rowerową. Tam nie ma żadnego odpływu. 700-lecia została świetnie uszczelniona. Powinno się o nią zacząć dbać. Na dzień dzisiejszy to chyba ZGZK, jeżeli nie, to proszę mnie poprawić. Jeśli my, to zrobmy to, zaczniemy o tę ścieżkę dbać. Bo za 3,4 lata z tej ścieżki nic nie będzie.

Mam taką uwagę. Zbiórka dużo gabarytowych śmieci. Mam wrażenie, że ona tak po partyzancku jest robiona. Jak ja się do niej szykowałem, to okazało się, że już po ptokach. Nie ma wyraźnej informacji, jest gdzieś na słupach obok innych. To może być śmieszne, ale za chwilę one się w lasach pojawią. Bardzo proszę o wyraźniejszą informację.

Wracam do sprawy asfaltu na ul. Topolowej. Jest on coraz bardziej wynoszony do góry. Podobnie na skrzyżowaniu na Nieszawskiej i Słowackiego.

Kolejny raz będę prosił o krawężnik na ul. Topolowej, który został zniszczony.

.....Przez korzenie. Nie zostały wycięte sosny i one tam za blisko rosną ulicy. To jest kwestia wycięcia drzew. Rozmawiałem z Panami z Urzędu i mi powiedzieli, że jak się wytnie sosnę to, te korzenie obumierają. Inna sprawa jest z topolami. Jak się wytnie topole, to te korzenie w dalszym ciągu są aktywne. Tak mi Pan Baraniak tłumaczył. Panie Burmistrzu najlepiej, jak ktoś pojedzie i zobaczy. Naprzeciwko Pana Grzesia. Ja tam codziennie jeżdżę. To wypychanie asfaltu jest bardzo intensywne. Może niepotrzebnie 2,3 sosny. Za pół roku może będzie jeszcze większy problem.

-r. J. Draheim- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo! Jeżdżąc od pewnego czasu ulicami Ciechocinka, na skrzyżowaniu ulic Zdrojowa i Widok przy sanatorium kolejowym, powstał parking samochodów. Dochodzi tu dodatkowy problem- przejście dla pieszych. Powstaje problem, gdy stoi samochód typu bus. Ktoś, kto jedzie wolno 40 km na godzinę - nic się nie wydarzy, ale bardzo często jeżdżą na tym łuku, to tam nie ma gdzie uciekać. Kiedy stoją samochody po prawej stronie, tam zaczyna się problem, bo może dojść do jakiejś tragedii. Nie wiem, czy trzeba porozmawiać z Policją. Panie Burmistrzu, nie wiem. Słyszymy, że jest problem. Na pewno Pan tego problemu nie rozwiąże tylko Policją. Interweniować czy zaproponować ustawienie jakiegoś znaku. Jest tam niebezpiecznie.

Druga sprawa. Ul. Słoneczna została w sposób piękny zrobiona. Oświetloną. Położona kostka. Zgłaszali mi tylko problem mieszkańcy. Na terenie zostały stare słupy drewniane, które po zamontowaniu oświetlenia są tam niepotrzebne. Czy można te słupy zdemontować bądź zwrócić się do właściciela, żeby te słupy zabrał.

-r. P. Kanaś- Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście! Podczas wojewódzkich obchodów światowego Dnia Turystyki marszałek Piotr Całbecki stwierdził, że czuje się już prawie współgospodarzem w naszym mieście. Jak Pan Panie Burmistrzu odnosi się do pomysłu komunalizacji spółki uzdrowiskowej przez samorząd województwa? Ja dodam, że właśnie w tej chwili sejmik województwa właśnie głosuje uchwałę intencyjną w tej sprawie. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu! Chciałem zapytać, co z budynkiem MCK, bo były przetargi, czy odbyły się kolejne? Ale moje pytanie zmierza do tego, co będzie zimą, czy on będzie ogrzewany? Tak, to dobrze.

Kolejna sprawa to chodniki. Tydzień temu zgłaszałam uszkodzony chodnik na ul. Mickiewicza. Piękna ulica. Piękny chodnik. Przy budowie pensjonatu „Odyseja” wjeżdżają tam ciężkie samochody i tam w znaczny sposób uszkodzono chodniki. Czy ktoś poniesie za to odpowiedzialność? Podobnie jest z chodnikiem przy obecnym MCK. Tam też jest budowa. Pan na poprzedniej sesji mówił, że ten kto buduje, zapłaci za to. Chodzi o zabezpieczenie w zimie. Tam będzie się gromadziła woda. I będzie tam szczególnie ślisko. Prosiłabym o uwrażliwienie służb, aby tam sypać piasek. Stanowi to poważne zagrożenie.

Kolejna sprawa. Ul. Ogrodowa. To jest nasza ulica na tym wąskim odcinku. Wypadałoby jednak wyrównać albo jeżeli nie możemy się porozumieć z osobami, to może lepiej zrobić pieszo-jezdnę wąską, mimo wszystko. Jest tam bardzo niebezpiecznie i utrudniony jest dojazd. Ta ulica miała odciążać ulicę Widok, ale jest pewien problem. Ulica Ogrodowa, która w pewnym momencie jest nieprzejezdna.

Kolejna sprawa to kwestia nieprzyjemnych zapachów. Deptak w okolicy budynku Europa. Nie wiem, z czego to wynika. Zapach jest jak z szamba. Nie wiem, czy jakaś awaria. Kuracjusze skarżą się na nieprzyjemne zapachy w samym centrum naszego miasta.

-r. M. Satora- Panie Burmistrzu, ja w prawdzie dzisiaj nie miałem interpelacji. Jakiś czas temu była poruszana sprawa szczurów. Usłyszeliśmy, że nie ma problemu. Ja twierdzę, że jednak jest. Kilka

tygodni temu w parku znalazłem nieżywego szczura. Jakieżś 3 może 2,5 tygodnia temu jechałem z Aleksandrowa ul. Kopernika i skręciłem w prawo w Narutowicza i na wysokości sklepu tam w głębi wędrował z jednego końca ulica duży dorodny szczur. Jednak wędrują te gryzonie w centrum miasta. Dziękuję.

8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ podział Gminy Miejskiej Ciechocinek na obwody głosowania

- P. Przewodnicząca**- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem uchwały.
- r. M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. K. Rytter**- Komisja Oświaty jednogłośnie przyjęła projekt uchwały.
- r. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.
- r. P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca**- **Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie podziału Gminy miejskiej Ciechocinek na obwody głosowania?**
„za”-jednogłośnie

ad. 2/ upoważnienie Kierownika MOPS w Ciechocinku do prowadzenia indywidualnych spraw i wydawania decyzji administracyjnych z zakresu pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów

- P. Przewodnicząca**- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem uchwały.
- r. M. Satora**- Komisja Rewizyjna zapoznała się, lecz nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. K. Rytter**- Komisja Oświaty zaakceptowała projekt uchwały.
 - r. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła jednomyślnie projekt uchwały.
 - r. P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca**- **Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie upoważnienie Kierownika MOPS w Ciechocinku do prowadzenia indywidualnych spraw i wydawania decyzji administracyjnych z zakresu pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów?**
Kto jest za ?

„za”-jednogłośnie

Ad. 3/ zmiana regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy miejskiej Ciechocinek

- P. Przewodnicząca**- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem uchwały.
- r. M. Satora**- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. K. Rytter**- Komisja Oświaty wnosi o przyjęcie uchwały.
- r. M. Kołomyjec**- Komisja Komunalna przyjęła jednomyślnie projekt uchwały.
- r. P. Kanaś**- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca**- **Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Miejskiej Ciechocinek? Kto jest za ?**

„za”-jednogłośnie

Ad. 4/ program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ciechocinka

- P. Przewodnicząca**- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk**- Komisja zapoznała się i nie zajęła stanowiska.

- r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. K. Rytter-** Komisja Oświaty akceptuje projekt uchwały.
- r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.
- r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa zapoznała się z projektem tej uchwały.
- p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję.
- r. P. Kanaś-** Panie Burmistrzu. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, które zadałem podczas Komisji Finansowej.
- p. Burmistrz-** Opracowanie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi, przygotowane przez firmę zewnętrzną kosztowało 3.500 zł brutto.
- r. P. Kanaś-** Czy te pieniądze należne zostały wypłacone tej firmie?
- p. Burmistrz-** Te pieniądze zostały wypłacone po przygotowaniu opracowania i złożeniu w siedzibie Urzędu. Natomiast nie mogliśmy przewidzieć tego, że nadzór prawny wojewody to opracowanie uchyli.
- r. P. Kanaś-** A gdzie trafiło tamto nieszczęsne opracowanie? Szanowni Państwo, bo teraz procedujemy czterostronicowy dokument. Wcześniej procedowaliśmy nad dokumentem, które miasto zleciło firmie zewnętrznej. Z informacji uzyskanej od Pana Burmistrza dowiedziałem się, że właściwie Pan Baraniak opracował ten dokument...
- p. Burmistrz-** Ten dokument opracował zespół pracowników z Burmistrzem Ogrodowskim, Panem Baraniakiem, Panem Kołowrockim, to wszystko było koordynowane przez Panią Kierownik referatu Gospodarki Terenami. Natomiast Pani Kierownik zwróciła się z prośbą o konsultacje z przedstawicielem nadzoru. I tam osoba zrobiła nam tak grzeczność, że przejrzała ten przygotowany materiał i ten materiał nie powinien budzić żadnych wątpliwości ze strony nadzoru.
- r. P. Kanaś-** Moich wątpliwości ten materiał też nie budzi. Natomiast budzi kwestia tamtego opracowania, które okazało się niezbyt fortunne, które nie znalazło uznania w oczach nadzoru służb wojewody, na które wydaliśmy było, nie było przeszło 3,5 tys zł.
- p. Burmistrz-** Nie przeszło. 3,5 tys zł.
- p. Przewodnicząca-** *Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Ciechocinka? Kto jest za ?*

„za”-jednogłośnie

ad. 5/ udzielenie pomocy Gminie Raciążek

- P. Przewodnicząca-** Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk-** Komisja nie zajęła stanowiska.
- r. M. Satora-** Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- r. K. Rytter-** Komisja Oświaty wnosi o przyjęcie projektu uchwały.
- r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.
- r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa zapoznała się z dość wyczerpującymi wyjaśnieniami Pana Burmistrza i wnosi o przyjęcie tego projektu.
- p. Przewodnicząca-** Otwieram dyskusję. *Kto z Państwa jest przyjęciem uchwały w sprawie udzielenia pomocy Gminie Raciążek? Kto jest za?*
- „za”-jednogłośnie*

-p. Burmistrz- *Może ja wyjaśnię sprawę poruszaną przez Panią w pkt.81. Tam była niewielka zmiana w treści. Panie drukując materiał, niestety wycięły dwa zdania. Proszę dopisać.... Jakby urwany sens ostatniego zdania na str.24. „...na utworzenie 8 oddziałów, a od września 2014 na utworzenie 6 oddziałów, Burmistrz podjął decyzję o wycofaniu wniosku na dofinansowanie w ramach konkursu zamkniętego....” czyli te dwa wersy zostały wycięte przy drukowaniu. Przepraszam za błąd natury technicznej.*

Przerwa od godz. 10:35-10:40

Ad. 6/ wyznaczenie przedstawicieli Rady Miejskiej Ciechocinka do Gminnej Rady

Pożytku Publicznego.

-P. Przewodnicząca -Pan Burmistrz skierował do mnie pismo o treści- załącznik Nr 1 do protokołu. Właśnie projekt tej uchwały. Jak Państwo wiedzą, głosowanie jest jawne. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

-r. M. Satora- Ja proponuję Pana Wojciecha Marjańskiego.

-r. K. Rytter- Ja chciałabym zaproponować Panią Przewodniczącą Aldonę Nocną.

-p. Przewodnicząca- Wyrażam zgodę.

-r. B. Różański- Proponuję Panią Karolina Rytter.

-r. K. Rytter- Tak, zgadzam się.

-p. Przewodnicząca- Ponieważ potrzebne są trzy osoby...Możemy w takim razie uprościć, żeby Rada zgodziła się, aby zagłosować za tymi 3 osobami. **Kto z Państwa jest za taką formą? Cały blok?**

„za”-14 radnych

„przeciw”-1 radny

-p. Przewodnicząca- **Kto z Państwa jest za tym, aby te trzy osoby: Pani Karolina Rytter, Pan Wojciech Marjański i Pani Aldona Nocna były przedstawicielami do Gminnej Rady Pożytku Publicznego? Kto jest za?**

„za”-14 radnych

„przeciw”-1 radny

-p. Przewodnicząca- Do tego załączone są oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie do Gminnej Rady i na tej podstawie będzie wypełniona karta zgłoszeniowa do Gminnej Rady Pożytku Publicznego.

Ad. 7/ skarga Pani Teodozji H. na Burmistrza Ciechocinka

-P. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja nie zajęła stanowiska.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty akceptuje projekt uchwały.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z projektem tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Szanowni Państwo dopóki w naszym Statucie nie będzie procedury jasno określonej, jak ma wyglądać rozpatrywanie skarg na działalność burmistrza czy kierownika jednostki podległej, przyjęliśmy taką a nie inną formę. Chciałabym przypomnieć, że każdy obywatel ma prawo złożyć skargę. Natomiast wedle właściwości, czy skarga jest zasadna czy nie, rozpatruje to Rada Miejska po przeprowadzeniu odpowiednich działań, jak było to praktykowane w ostatnich latach. Niestety, na jednej z sesji większością głosów 7+4+4. Niestety, stało jak się stało, jeśli chodzi o skargę Pani Teodozji, Wydział Nadzoru i Kontroli Kuj.-Pom. Województwa w lipcu przeprowadził kontrolę problemową i stwierdzono właśnie nieprawidłowość, czyli brak skutecznego załatwienia skargi przez Radę. Ja zebrałam informację dot. skargi. Procedura jest taka, że musimy taką uchwałę przyjmować i działania muszą być odpowiednio prowadzone. Także bardzo proszę o podjęcie tej uchwały. Zajmie się tym Komisja Rewizyjna i będzie to skutkowało kolejną uchwałą, czy skarga jest zasadna czy niezasadna. Ja mam nadzieję, że na obrady w listopadzie trafi projekt uchwały dot. zmian w Statucie i będzie to już jasno określone, jak takie sprawy się załatwia i wówczas uwagi, które wnosi Wydział Nadzoru i Kontroli już będą bezzasadne, ponieważ jasno będzie określone w statucie, jak należy rozpatrywać problem skarg, którymi musi zajmować się Rada Miejska.

-r. P. Szczęsny- Z tego co Pani Przewodnicząca mówiła nasuwa się jedno pytanie. Co komisja ma rozpatrywać? Czy ta skarga jest zasadna czy sytuację mieszkaniową Pani Teodozji H.? Sytuacja mieszkaniowa Pani H. To powinna się zajmować Komisja Komunalna czy Komisja Rewizyjna też tego będzie dochodzić? Ja tego nie rozumiem. Czy my tylko pod względem formalnym mamy rozpatrywać czy skarga jest zasadna czy sytuację Pani H. To są takie dylematy.

-p. Przewodnicząca- Ja rozumiem, ale wedle właściwości pismo zostało przekazane do nas. Pani H skarżyła się do Wojewody we Włocławku i wedle właściwości to wróciło tutaj, i tutaj będzie rozpatrywane i będzie to skarga zasadna lub bezzasadna z uzasadnieniem. Niezależnie od tego, czego dotyczy sprawa.

-r. P. Kanaś- Jeśli mogę tak jednym zdaniem nawiązać do wypowiedzi Kolegi Szczęsnego. Właściwie ta uchwała dotyczy nie tego czym, kto się powinien zajmować. Właściwie ta uchwała dot. Komisji Komunalnej, tudzież Pan Burmistrz, jeśli to mieszkanie byłoby w zasobach gminy. Natomiast projekt uchwały dot. odpowiedzialności bądź nieodpowiedzialności Pan Burmistrza za zaistniałą sytuację i myślę, że bez problemu akurat bez problemu rozstrzygnie Komisja Rewizyjna. Moim zdaniem moglibyśmy przegłosować to już na sesji, że skarga jest bezzasadna, ale skoro jest projekt uchwały, to przekażmy to komisji i zakończmy te sprawę, bo wraca do nas jak bumerang. Nawet z adnotacją, z nadzoru prawnego Wojewody, że Rada złamała prawo. Nie wiem, czy państwo się tego doczytaliście, ale poczułem się dość głupio. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie skargi Pani Teodozji H. Na Burmistrza Ciechocinka.? Kto jest za?*

„za”-13 radnych

„przeciw”---

„wstrzymał się”-2 radnych

-p. Przewodnicząca -Proszę Państwa ja prosiłam na początku sesji o trzymanie wysoko rąk. Więc proszę nie szukać winnych, tylko niech Pan Różański zlicza, a Państwo trzymają ręce dostatecznie długo.....Ja znam takich, co kiedyś dwa razy podnosili rękę...

8/zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinek na 2012 rok.

-P. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie Pana Burmistrza.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, ja nie chciałbym wprowadzać żadnych zmian merytorycznych, natomiast stwierdziłem wystąpienie jednego czeskiego błędu. Na stronie drugiej w paragrafie 7-słowo „zmniejsza” proszę skreślić i wpisać „zwiększa”. I ten czeski błąd jest jeszcze w załączniku nr 2 w tabelce ostatnia pozycja:jest „210 tys.”, a powinno być „201 tys”. plan oraz wielkość po zmianach zamiast „221.885” powinno być „212.885”. Reszta pozostaje bez zmian. Przepraszam.

-p. Przewodnicząca- To jest tylko przestawienie cyfr. Sumy się zgadzają? *Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały zmieniającej budżet 2012 rok? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

Ad.9.9. Uchwała w sprawie wniesienia majątku gminy Ciechocinek do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o. o.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca. Stało się niemal tradycją, że każdego roku występuję do Państwa z projektem uchwały, który dot. wnoszenia wybudowanego majątku na rzecz spółki MPWiK K. Przez okres 8 lat budowaliśmy majątek za bardzo znaczące środki finansowe. Majątek, który w założeniu służyć ma i służy realizowaniu zadań w zakresie ochrony środowiska, a konkretnie w rozwiązywaniu problemów gospodarki wodno-ściekowej. Ze względu na ogromną wartość wybudowanego majątku, chciałbym przypomnieć, że od momentu rozpoczęcia działania w tej materii do chwili zrealizowania ostatniego etapu prac, wydatkowana została kwota znacząca przekraczająca 40 mln zł. Ideałem byłoby, gdyby ten nowo wybudowany majątek mogłyby być przejęty przez spółkę MPWiK w całości, bo tak naprawdę spółka prowadzi swoją działalność w oparciu o te składniki majątkowe. Niestety, bardzo wysoki odpis amortyzacyjny powodowałby, że spółka nie byłaby w stanie dźwignąć takiego odpisu amortyzacyjnego, dlatego koniecznością stało się dzielenie tego majątku i przekazywanie w takiej ilości tych środków trwałych, aby odpis amortyzacyjny nie powodował strat w końcowym wyniku finansowym naszej spółki, w roku bieżącym skoncentrowaliśmy się na przekazaniu środków trwałych, które znalazły się w załączniku do projektu uchwały o łącznej wartości 1.457.154 zł. W wyniku przekazania tego majątku gmina

obejmie dodatkowo 2.914 udziałów po 500 zł każdy. A po dokonaniu zmian w wpisie do KRS kapitał udziałowy spółki wzrośnie już do kwoty 10.445.000 i będzie obejmował 20.880 udziałów. Ponieważ wszystkie składniki majątkowe wybudowane przez gminę służące realizowaniu zadań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej w dłuższej perspektywie czasowej powinny się znaleźć w zasobach MPWiK w związku z powyższym wniosek, jaki złożyła Pani Prezes Zarządu na moje ręce, traktuję jako absolutnie zasadny, ale przekazanie tego majątku z zasobów gminy na majątek spółki wymaga podjęcia przez Państwa stosownej uchwały. Stąd przedłożony projekt uchwały.

-p. Przewodnicząca- Przechodzimy do podjęcia uchwały. **Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie wniesienia majątku gminy do spółki MPWiK? Kto jest za?**

„za”-jednogłośnie

9. Informacje i sprawozdania:

1/ Informacja Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Aleksandrowie Kujawskim o stanie ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa publicznego w mieście Ciechocinek w 2012 r.

-P. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja przyjęła informację.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacją.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją.

-r. M. Kołomyjecz- Komisja Komunalna zapoznała się z informacją. Obszernie omawialiśmy to. Gościliśmy dowódcę jednostki pożarnej w Ciechocinku.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z informacją.

-r. P. Szczęsny- Korzystając z obecności przedstawiciela Komendy Powiatowej. To będzie uzupełnieniem tej informacji. Tabela nr 1. Mamy tutaj zdarzenia jednostki pożarnej, mamy tutaj podział na małe, średnie, duże. Te duże w ogóle nie występowały ostatnio na naszym terenie. Ale widzimy, że w tym roku były aż trzy duże. Jakby Pan mógł nam przybliżyć ten podział. Jakby to klasyfikować ten podział.

-p. Karol Dobrzelecki, Powiatowa Straż Pożarna - Witam Państwa, Pana burmistrza, Szanowna Rada. Jeśli chodzi o wielkość pożarów, to tak naprawdę decyduje o tym powierzchnia objęta przez pożar. Nie przytoczę tutaj dokładnych danych, ale te duże musiały mieścić się w graniach hektara i więcej. Dotyczą to zazwyczaj obszarów rolnych lub terenów leśnych. W przypadku budynków to ten podział jest zdecydowanie mniejszy powierzchniowo. W zależności od ilości podanych prądów gaśniczych, gdzie klasyfikowane są te pożary. Nie wiem, czego dotyczą te pożary, ale można się domyślać, że były to trawy bądź zboża.

Korzystając z okazji mojej bytności na dzisiejszym posiedzeniu Rady chciałbym serdecznie podziękować Radzie i Burmistrzowi, nazwijmy to za pamięć, za łaskawe oko, jakie co roku spogląda na potrzeby PSP, za ostatnie 20 tys. zł, które w tym roku zostały przekazane na nasze konto. Zapewniam, że te pieniądze zostały właściwie wykorzystane. Przekazaliśmy je specjalne umundurowanie strażaków, na naprawę drabiny, która jest w posiadaniu jednostki. Mam nadzieję, że te łaskawe oko w przyszłym roku nie będzie gorsze.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Ja mam taką smutną refleksję dot. akapitu, że dokonano 5 odbiorów obiektów, w odniesieniu do 3 stwierdzono uwagi niezgodności wykonania obiektu z projektem budowlanym lub przepisami ochrony przeciwpożarowej. To trochę niepokoi, że wykonawcy lekceważą przepisy, bo później w przypadku pożarów jest to bardzo niebezpieczne, ale wtedy odpowiedzialność spada na kogoś innego. Dziękuję bardzo.

2/ Informacja o oświadczeniach majątkowych:

-Pani Przewodnicząca- **”I N F O R M A C J A PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ o złożonych przez radnych oświadczeniach majątkowych**

Przewodnicząca Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała analizy oświadczeń majątkowych złożonych przez radnych:

- Grzegorza Adamczyka,

- *Władysława Bonowicza,*
- *Jerzego Draheima,*
- *Klarę Drobniewską,*
- *Dariusza Jaworskiego,*
- *Pawła Kanasia,*
- *Wojciecha Marjańskiego,*
- *Bartosza Różańskiego,*
- *Karolinę Rytter,*
- *Mirosława Satorę*
- *Piotra Szczęsnego,*
- *Waldemara Świeczkowskiego,*
- *Marię Wilewską-Kołomyjec,*
- *Wojciecha Zielińskiego.*

W 2012 r. radni składali oświadczenia majątkowe wraz z kopiami zeznania o wysokości osiągniętego dochodu do 30 kwietnia wg stanu na dzień 31 grudnia 2011 r. Po dokonaniu analizy oświadczeń stwierdziłam, że wypełnione zostały w ustawowym terminie, prawidłowo, na właściwych formularzach i nie budzą wątpliwości.

Oświadczenia radnych wraz z kserokopiami PIT-ów przestano do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Aleksandrowie Kuj. 25 czerwca 2012 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego pismem z dnia 5 października 2012 r.

Nr PP/072-18/12/937 przedłożył informację z analizy oświadczeń majątkowych złożonych zarówno Burmistrzowi Ciechocinka jak i Przewodniczącej Rady Miejskiej. Stwierdził nieprawidłowości w oświadczeniach 7 radnych:

- *Pana Władysława Bonowicza,*
- *Pana Jerzego Draheim,*
- *Pani Klary Drobniewskiej,*
- *Pana Dariusza Jaworskiego,*
- *Pana Wojciecha Marjańskiego,*
- *Pana Bartosza Różańskiego,*
- *Pana Mirosława Satory.*

Stwierdzone nieprawidłowości są natury formalno-prawnej. Radni uzupełnili je, składając stosowne korekty i wyjaśnienia, które w dniu 25 października br. przesałam Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Aleksandrowie Kujawskim.

Jednocześnie Naczelnik Urzędu Skarbowego w Aleksandrowie Kujawskim zwrócił się z prośbą, aby osoby składające oświadczenia majątkowe określały w nich przynależność poszczególnych składników majątkowych, dochodów i zobowiązań do majątku odrębnego i majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową, a także w przypadku zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10.000,-zł wskazywały, w związku z jakim zdarzeniem zostały zaciągnięte, na jakich warunkach i jaki jest stan zadłużenia.

Wojewoda Kujawsko Pomorski w piśmie z dnia 20 czerwca 2012 r.

Nr ZOIN.414.147.2012 poinformował, że oświadczenia majątkowe Burmistrza Ciechocinka oraz Przewodniczącej Rady Miejskiej Ciechocinka zostały złożone w zgodzie z terminem określonym w art. 24h ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym i nie stwierdza w nich nieprawidłowości.”

-p. Burmistrz- *„INFORMACJA Burmistrza Ciechocinka o złożonych oświadczeniach majątkowych przez niektórych pracowników Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych oraz osoby zarządzające gminną osobą prawną.*

Burmistrz Ciechocinka dokonał analizy oświadczeń złożonych przez osoby zobowiązane zgodnie z art.24 „h” ustawy o samorządzie gminnym:

- 1) *Zastępcę burmistrza- p. Mariana Ogrodowskiego*
- 2) *Skarbnika Miasta- p. Małgorzatę Sz wajkowską,*

- 3) Sekretarza Miasta- p. Barbarę Cichowską,
4) kierowników jednostek organizacyjnych gminy tj:
Prezesa MPWiK- p. Wandę Buchalską,
Członka zarządu MPWiK- p. Ewę Chrzanowską,
Prezesa MPEC- p. Sławomira Okulicza,
Członka zarządu MPEC- p. Aldonę Sobierajską,
Prezesa CTBS- p. Andrzeja Wojdyłę,
Członka zarządu CTBS- p. Elżbietę Madoń,
Członka zarządu KPUP „Ekociech”- p. Elwirę Rogowską,
Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 - p. Elżbietę Baryzę,
Dyrektora Publicznego Gimnazjum- p. Annę Władkowską,
Dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 1- p. Jolanę Mikołajczyk,
Dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 2- p. Henrykę Terpiłowską,
Dyrektora MCK- p. Barbarę Kawczyńską,
Dyrektora MBP- p. Mariolę Różańską,
Dyrektora OSiR- p. Tomasza Góreckiego,
5) osoby wydające decyzje administracyjne w imieniu Burmistrza tj:

- a) Kierownika Referatu Gospodarki Miejskiej- p. Andrzeja Szczepanowskiego,
b) Kierownika Referatu Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska-p. Magdalenę Zwierzchowską-Drożdża,
c) Zastępcę Kierownika USC- p. Katarzynę Turkiewicz,
d) Inspektora ds. wymiaru podatków- p. Elżbietę Stangreciak,
e) Zastępcę kierownika MOPS- p. Ewę Strzelecką- Słomkowską,
f) Realizatora pomocy społecznej- p. Elżbietę Balcerowską.

Oświadczenia zostały złożone w terminie tj. do dnia 30 kwietnia 2012r. wg stanu na dzień 31 grudnia 2011r.

Oświadczenia zawierały informacje o :

- zasobach pieniężnych, nieruchomościach, udziałach i akcjach w spółkach handlowych, nabyciu mienia, prowadzeniu działalności gospodarczej oraz zajmowania stanowisk w spółkach handlowych,
- dochodach osiąganych z tytułu zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej,
- mieniu ruchomym o wartości powyżej 10 000 zł,
- zobowiązaniach pieniężnych o wartości powyżej 10 000 zł., w tym zaciągniętych kredytach i pożyczkach.

W oświadczeniach W/w osoby określiły przynależność poszczególnych składników majątkowych i zobowiązań do majątku odrębnego i majątku objętego wspólnotą majątkową. Do oświadczeń dołączono kopie zeznań o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym (PIT), które to zeznania porównano z treścią analizowanych oświadczeń majątkowych. Złożone oświadczenia nie budziły podejrzeń. W związku z tym Burmistrz Ciechocinka nie skorzystał z możliwości określonej w ustawie i nie występował do dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy z wnioskiem o kontrolę wątpliwych oświadczeń majątkowych.

Oświadczenia majątkowe, o których mowa w niniejszej informacji wraz z kopiami zeznań o wysokości osiągniętego dochodu za rok podatkowy 2011 zostały przekazane pismem z dnia 06 czerwca 2012r. nr SM.2124.5.2012 Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Aleksandrowie Kujawskim.

Pismem z dnia 05 października 2012r. nr PP I/072-18/12/937 przesłanym do Rady Miasta Ciechocinek i przekazanym przez Przewodniczącą Rady Miejskiej do Sekretariatu Burmistrza Ciechocinka w dniu 12 października 2012r. została przedłożona stosownie do art.24 h ust.7 i 12 ustawy z dnia 8 marca 1990r.

o samorządzie gminnym, informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w Aleksandrowie Kujawskim w sprawie analizy oświadczeń majątkowych złożonych Burmistrzowi Ciechocinka.

Informuję, że po przeprowadzonej weryfikacji oświadczeń majątkowych za rok 2011 nie stwierdzono rażących nieprawidłowości oraz różnic w stanie majątkowym. Wszystkie oświadczenia

zostały złożone na właściwych formularzach. Natomiast stwierdzone nieprawidłowości natury formalno-prawnej w oświadczeniach złożonych przez:

- 1) Panią Jolantę Mikołajczyk, która w części B podała adres zamieszkania osoby składającej oświadczenie, niezgodny z adresem zamieszkania podanym w zeznaniu PIT-37 za 2011r. załączonym do oświadczenia majątkowego i rejestracji podatkowej,
- 2) Panią Mariolę Różańską, która w części A pkt X nie wykazała zdarzenia w związku, z którym w dniu 01.12.2011 r. złożyła w Urzędzie Skarbowym deklarację PCC-3 wraz z załączonymi PCC-3/A,
- 3) Panią Aldonę Sobierajską, która w części B pkt 4 nie wskazała miejsca położenia działki wymienionej w części A pkt II ppkt 4,
- 4) Panią Henrykę Terpiłowską, która w części A pkt VIII nie wykazała dochodu z innych źródeł w wysokości 1.093,93 zł. W części B podała niepełny adres zamieszkania;
- 5) Pana Andrzeja Wojdyło, który w części B pkt 4 nie wskazał miejsca położenia działki wymienionej w części A pkt II ppkt 4;
- 6) Panią Magdalenę Zwierzchowską- Drożdża, która w części A pkt X nie wskazała, wobec kogo posiada zobowiązanie pieniężne,

które nie miały wpływu na merytoryczną wartość złożonych oświadczeń, zostały uzupełnione i przekazane do Urzędu Skarbowego pismem z dnia 19 października 2012r. nr SM.2124.8.2012.

Jednocześnie informuję również, że w oświadczeniu majątkowym złożonym przez Burmistrza Ciechocinka i przesłanym do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego nie stwierdzono nieprawidłowości.

-r. M. Satora- Proszę Państwa! Mylić się jest rzeczą ludzką. Ja też się pomyliłem. Pomyliłem się w ubiegłym roku. I w ubiegłym roku Urząd Skarbowy akurat mojego błędu nie zauważył, a w tym roku wykazał, że jest taka nieprawidłowość. Ja ten błąd poprawiłem. Tylko tyle, że mogliśmy się pomylić, ale również mogli się pomylić pracownicy Urzędu Skarbowego. I tak to właśnie w naszych kilku przypadkach tak właśnie jest. Nie czuje się jakimś specjalnym przestępcą z tego tytułu. Dziękuję.

-r. K. Drobniewska- A ja z uporem maniaka podkreślam, że te oświadczenia, ich publikacja na forum jest naruszeniem naszych dóbr osobistych. Jesteśmy obdarzeni zaufaniem tych, którzy nas wybrali. Natomiast ustawodawca z góry stwierdza tak, jak byśmy byli przestępcami, skoro żąda takich właśnie od nas oświadczeń. To, że nie jest podane do publicznej wiadomości nasze adresy, to jest dla jest mało znaczące. Dla mnie jest to bardzo przykro, kiedy w miejscowej prasie odczytuje komentarze, w jaki sposób gospodaruję swoimi pieniędzmi. Dziennikarz też jest osobą publiczną a on nie musi się spowiadać, z tego, co ma w portfelu i na koncie. A my mamy to zrobić. Jeszcze raz podkreślam- to jest naruszenie naszych dóbr osobistych. Dziękuję.

3/ Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2011/2012

-P. Przewodnicząca- Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się z informacją.

-r. M. Satora- Komisja Rewizyjna nieszczegółowo zapoznała się z informacją.-

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją. Ja chciałam tylko powiedzieć, że jest to materiał bardzo rzetelny.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się z informacją.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z informacją.

Ad. 4/ Informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”

-p. Burmistrz- Na poprzedniej sesji, przedstawiając informację w tym samym temacie, powiedziałem Państwu, że zaawansowanie określane jest na poziomie 98%. Dzisiaj według informacji przekazanej przez firmę Gutkowski zadanie z punktu widzenia firmy wykonawczej zrealizowane jest w całości, w 100%. Jeśli Państwo sobie życzyacie, to ja będę odczytywał poszczególne elementy zrealizowane w poszczególnych obszarach inwestycyjnych, natomiast

później przedstawię stanowisko inwestora i inżyniera kontraktu.

Teren nr: 1

- Aleja pojednania wykonana jest w całości wraz z trasą rowerową
- uzbrojenie w sieci elektryczne terenu 1 wykonane
- zamontowane zostały lampy na całym terenie nr 1
- wykonane zostały sieci wodno-kanalizacyjne
- wykonane zostały sieci dla technologii fontann
- zostały osadzone prefabrykowane komory fontann wraz z technologią
- wykonano zdarcie darni, na całym terenie położono siatkę przeciw kretom , wysiano trawę oraz nasadzono roślinność
- wykonano tyczenie alejek i wykonano w/w w całości
- wykonano budynek kubaturowy terenu nr 1 ,
- wykonano fontanny do fitoterapii wraz z dyszami mgielnymi
- wykonano boisko wielofunkcyjne wraz z ogrodzeniem
- wykonano zbiorniki wodne i kaskady
- wykonany w całości zbiornik duży
- dostarczono i zamontowano estradę
- dostarczono i zamontowano plac zabaw dla dzieci
- dostarczono i zamontowano elementy małej architektury
- dostarczono i zamontowano siłownię na wolnym powietrzu
- wykonano rozruch fontann na terenie nr 1

Teren nr : 2

- ukształtowano i napełniono stawy do docelowej głębokości
- wykonano ogrodzenie wokół małego stawu
- wykonano mostek
- wykonano ogrodzenie parku
- zamontowano lampy na terenie nr 2
- uzbrojenie w sieci elektryczne terenu 2 wykonane
- wykonano wymianę podłoża wraz z montażem siatki przeciw kretom na całym parku
- wykonano wolierę dla ptaków , wraz z konstrukcją stalową i budkami lęgowymi
- wykonano komorę fontanny stawów z technologią
- wykonano instalację wod-kan
- przebudowa fontanny Żabka,
- przebudowa fontanny Jaś i Małgosia,
- zrealizowano iluminację Muszli koncertowej
- wykonano i ukształtowano alejki na terenie całego parku
- wykonywane zostały nasadzenia roślin i wysiana trawa
- wykonano rozruch i ustawienia parametrów dla cieków wodnych wraz z fontannami na stawach w parku Zdrojowym
- rozebrano stary szalet

Teren nr: 3

- wykonano podniesienie całego terenu o blisko 1 metr
- wykonano zasilenie elektryczne
- zamontowano lampy
- wykonano sieci wod-kan wraz z drenażem
- wytyczone i wykonane zostały boiska oraz korty tenisowe
- wykonano budynki kubaturowe, herbaciarnię i dydaktyczny;
- wykonano nawierzchnie z cegły klinkierowej przy omawianym budynku
- wykonano ścianki wspinaczkowe wraz ze szkoleniem personelu

- wykonano park linowy wraz ze zjazdem i szkoleniem personelu
- wykonano kształtowanie terenów zielonych na omawianym terenie, siatka przeciw kretom oraz nasadzenia roślin

Taka jest informacja przekazana przez firmę Gutkowski. Chciałem Państwa poinformować, że przez cały czas od półtora miesiąca trwają odbiory częściowe zrealizowanych prac. Natomiast mamy kilka elementów, z których jeden jest sporny i jest rozpatrywany przez sąd. To jest kwestia odbudowy rozebranego szaletu w obszarze parku Zdrojowego. Prezes firmy stoi na stanowisku, że zapis rozbiórka, odbudowa ze zmianą lokalizacji jest tożsamy tylko z rozbiórką, że odbudowa nie jest elementem kontraktu. Ta sprawa jest rozpatrywana przez Sąd Okręgowy oddział zamiejscowy Sądu Rejonowego w Poznaniu z siedzibą w Lesznie. Byliśmy z Panem mecenasem na rozprawie. Termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 11 dzień grudnia. Elementem, który jest wykazywany przez inspektora nadzoru występującego z ramienia inżyniera kontraktu jest umieszczenie w stawach urządzenia czyszczącego lustro wody tzw. skinera. Firma Gutkowski deklaruje, że to urządzenie nie jest przedmiotem kontraktu. Po otrzymaniu opinii autora programu funkcjonalno-użytkowego, który stwierdził, że taki skaner powinien być zamontowany, firma zakupiła i umieściła go w dużym oczku w parku Zdrojowym, ale parametry tego skinera zgodnie z opinią inspektora nadzoru, nie gwarantują możliwości sprawnego oczyszczania powierzchni lustra wody, w związku z tym urządzenie, które zostało zamontowane jest nieakceptowane przez inżyniera kontraktu. I to jest ten nasz punkt sporny, wymagający rozstrzygnięcia podczas planowanego za kilka dni spotkania z prezesem Gutkowskim. Sprawa, która nas zupełnie dzieli, to sprawa nawierzchni alejek parkowych wykonanych z klinca, czyli z mielonej skały. Stoimy na stanowisku, mówię w liczbie mnogiej- bo inwestora i od 4 maja, czyli od momentu, kiedy po weekendzie majowym sam stwierdziłem, ale zaczynałem otrzymywać sygnały od użytkowników, że te alejki pylą, powodując zabrudzenie obuwia, od tego czasu w sposób jednoznaczny i dość kategoryczny żądałem od firmy Gutkowski podjęcia działań naprawczych wykonania tych alejek, być może przy zastosowaniu materiałów zamiennych. Firma Gutkowski zapewniała, że jest to tylko kwestia upływu czasu, że ten materiał się zaklinuje, zageęści i problem pylenia ustąpi. Nie stało się tak. Jestem wspierany w tej kwestii w sposób absolutnie jednoznaczny przez przedstawicieli inżyniera kontraktu, który nie ma za zadanie tylko pilnowanie interesów inwestora. Inżynier kontraktu ma za zadanie tak kierować realizacją inwestycji, aby doprowadzić do pełnej realizacji zadania zgodnie z obowiązującymi przepisami, normami, tak aby powstałe obiekty czy wybudowana infrastruktura mogłaby bez jakiegokolwiek problemów użytkowana przez lata całe. I tutaj stanowisko inżyniera kontraktu jest od początku maja zbieżne ze stanowiskiem inwestora. Czasem odnosiłem takie wrażenie, że informacje docierające do prezesa spółki Gutkowski były z lekka oderwane od stanu rzeczywistego, przekazywane przez jego pracowników, ale mam nadzieję, że uda się to wszystko zrealizować, choć w tym roku czasu jest bardzo niewiele. A jeśli ten temat nie zostanie rozstrzygnięty po myśli inwestora, sądzę, że firma Gutkowski zostanie na placu budowy aż do wiosny 2013 roku. Oczywiście wolałbym, aby do takiej sytuacji nie dochodziło. Niemniej dotychczasowy upór tej firmy wykonawczej, nie daje żadnej gwarancji, że to zostanie wszystko zrobione. Choć na ostatnich radach budowy Panowie koordynatorzy tego projektu z ramienia firmy Gutkowski zaczęli składać deklaracje. Ostatnia z nich jest taka, że do 15 listopada nawierzchnie alejek zostaną przebudowane. Niestety, nie sądzę, aby coś się działo w tej materii, dlatego też podchodzę do tego z dużą ostrożnością do tej deklaracji. Za kilka dni dojdzie do spotkania z panem Janem Gutkowskim. Mam taką nadzieję, że jego interwencja spowoduje, że będziemy mogli liczyć na podjęcie prac w trybie natychmiastowym. Natomiast co do wszystkich innych składników, które zostały zrealizowane to to, co dotyczyło realizacji robót zanikowych odbierane było na bieżąco. Natomiast w tej chwili trwają te odbiory częściowe. I tylko w jednym przypadku, kiedy w 100% zostaną potwierdzone przez inżyniera kontraktu, że poszczególne tereny inwestycji można przejąć, czyli dokonać odbioru końcowego, wówczas powołam komisję, która zajmie się odbiorem. Dokonamy zgłoszenia u powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, który także dokona zgłoszenia i dopuszczenia do użytkowania. Także te procedury formalno- prawne

jeszcze będą trwałe, zanim inspektor nadzoru, a my niezależnie od niego będziemy dokonywać odbioru. Potrzebne jest zrealizowanie tych robót naprawczych i rozstrzygnięcie tych kwestii, w których stanowiska wykonawcy i inwestora są rozbieżne.

-r. W. Świeczkowski- Panie Burmistrzu! Czy inżynier kontraktu w związku z nieterminowym zakończeniem prac przez firmę Gutkowski będzie miał płatne dodatkowe wynagrodzenie?

-p. Burmistrz- My jesteśmy oczywiście zakleszczeni. Ja nie mogę w tej chwili zaprzestać współpracy z inżynierem kontraktu, dlatego, że on jest stroną tego postępowania. Natomiast poinformowałem pana Gutkowskiego, o tym, że gmina z tytułu nieterminowej realizacji musi ponosić dodatkowe obciążenia finansowe i będziemy próbowali dochodzić zwrotu tych roszczeń bądź w bezpośrednich rozmowach. Jeśli nie, to niewykluczone, to też na drodze sądowej. Inżynier kontraktu jest nam w tej chwili niezbędny. Nie można realizować inwestycji, dokonywać ich odbioru, bez udziału inspektorów nadzoru. Gdyby inżynier kontraktu dzisiaj otrzymał od nas informację, że zaprzestajemy współpracy, to właściwie nie byłoby nikogo, kto mógłby dokonać odbioru prac, a zatrudnianie kogoś innego także pociągałoby konieczność dodatkowych opłat, bo przecież nikt nam by tego nie zrobił za darmo. Z tą różnicą, że musielibyśmy dokonać pełną inwentaryzację powykonawczą, wprowadzać kogoś właściwie od zera od samego początku procesu inwestycyjnego i stąd podpisana została umowa z firmą Proksen na zasadach takich jak w umowie zasadniczej. Firma Proksen świadczy usługi na rzecz inwestora. W ramach obowiązku inżyniera kontraktu, zgodnie z umową pierwotną, tą podstawową, jest m.in. przygotowanie całego wykazu środków trwałych, które zostały wytworzone podczas realizacji inwestycji. Proksen za to nie będzie otrzymywała dodatkowego wynagrodzenia, bo to jest element, który miała zrealizować w zakresie podstawowym, a to, że nieterminowa realizacja inwestycji uniemożliwiła wykonanie tego zakresu prac, powoduje, że my za udział w tym procesie inwestycyjnym musimy ponosić dodatkowe wydatki. Natomiast te zakresy, które firma Proksen miała określone do realizacji do końca 2011 roku, a które nie zostały wykonane, zrealizuje już bez dodatkowej odpłatności.

-r. W. Świeczkowski- Jakie są jeszcze dodatkowe wydatki, oprócz dodatkowego wynagrodzenia dla firmy Proksen, o której w swojej wypowiedzi Pan wspomniał?

-p. Burmistrz- Nie ma na razie żadnych dodatkowych wydatków... a Pan Burmistrz Ogrodowski mi podpowiada- Jest opłata sądowa za sprawę dot. tego spornego szaletu.

-r. W. Świeczkowski- W jakiej wysokości? Kwoty mogą być różne...

-p. Burmistrz- Panie mecenasie, czy pan nie pamięta, jaki był wpis?

-p. Mecenas- 5% wartości inwestycji około 5 tys. zł.

-p. Burmistrz- Ale żadnych innych kosztów nie ponosimy. Ubiegając Państwa pytania, tak jak Państwa informowałem wcześniej, nie została podpisana żadna nowa umowa, ani aneks zmieniający termin realizacji, Ten licznik w dalszym ciągu bije. To jest kwota 2.700 tak licząc na okrągło dziennie licząc od 1 stycznia 2012 r.

-r. W. Świeczkowski- Ja do Pana Burmistrza mam taką prośbę, jak by Pan mógł poinformować wszystkich radnych o terminie najbliższej rady budowy. Może ktoś chciałby być obecny...

-p. Burmistrz- Częstym uczestnikiem jest Pan radny Kanaś. Nie ma żadnych przeszkód. Rada budowy nie jest żadnym spotkaniem utajnionym. Jasne.

-r. B. Różański- Panie Burmistrzu! Takie pytanie, to co tak naprawdę nie zostało zrobione? Bo tutaj mamy piękny raport, co mamy wykonane, ale ja już tak naprawdę pogubiłem się, bo akurat ten raport tego nie zawiera. Z moich obserwacji od czerwca mamy takie informacje, że mamy zasadzone rośliny, że siatka jest w 100%. Nie wiem, czy osoba to kontroluje tego nie widziała, że 2 tygodnie temu ostatnie te elementy zostały montowane.

-p. Burmistrz- Ale ta informacja dot. dnia dzisiejszego.

-r. B. Różański- No to nie jest jeszcze zamontowana. Jak się wchodzi do parku od alei Pojednania takie są piękne schody szerokie. Po prawej stronie nie ma siatki zrobionej. Natomiast przy siłowni od strony Tężniowej dosyć dziwny jest etap wykonywania tej pracy. Zostało wykonane piękne ogrodzenie, żeby nie wpaść do tej siłowni, natomiast 3 tygodnie temu jakieś fragmenty zostały rozebrane. To, co zostało wbetonowane, to zostało wyrwane, żeby ziemię nawieźć. To wszystko jest dosyć dziwne. I ostatnia prośba do Pana Burmistrza o to, aby zweryfikować wykonanie siłowni

na świeżym powietrzu, bo po raz kolejny jest usterka na nich. Parę dni temu zostało wyrwane wahadełko ...

-p. Burmistrz- Wie Pan, Pan zaczyna się bawić w detalistę. My otrzymaliśmy zgłoszenie o usterce jednego z elementów siłowni. Przekazaliśmy tę informację firmie wykonawczej. Na dzień dzisiejszy, to wszystko, co się dzieje we wszystkich obszarach jest problemem firmy wykonawczej, nie problemem inwestora. Jeżeli są jakieś usterki lub jakieś zniszczenia i nie zostanie to naprawione, to nie ma możliwości dokonania odbioru końcowego. Także proszę tu wahadełko, jakiś element parkanu....Ja mam informacje od firmy Gutkowski, ale to jest informacja przygotowana dla mnie, abym ja mógł ją przekazać Państwu. Ale jest cały sztab inspektorów, którzy mają za zadanie dopilnować, aby wszystkie elementy były zrealizowane zgodnie ze sztuką budowlaną i oczekiwaniami inwestora.

-r. B. Różański- Panie Burmistrzu! Jednak będę detalistą, dlatego, że nie wiem, czy Pan pamięta incydent podniesienia pewnego elementu na alei Pojednania. Jak ja to zgłaszałem na pewnym etapie, to Pan Burmistrz mi to samo powiedział, że jeszcze nie było odbioru, będzie wszystko dobrze. Natomiast jak rozmawialiśmy wiosną to Pan stwierdził, że jako tako deptak jest skończy, i musieliby go rozbierać, nic nie będą robić.

-p. Burmistrz- Pan się mija z prawdą, bo ja Panu powiedziałem, że takie ukształtowanie poziomu alei Pojednania wynika z konieczności uzyskania spadków dla wód deszczowych. I Pan doskonale o tym wie, bo spacerował Pan razem ze mną i ja Panu przekazałem informację, którą otrzymałem od inżyniera kontraktu i wykonawcy zupełnie niezależnie. I powiedziałem Panu wtedy, że to nie jest sprawa niewłaściwego wyprofilowania nawierzchni drogi, tylko sprawa konieczności uzyskania spadku, która gwarantuje spływ wody, ponieważ nie ma tam kanalizacji deszczowej. Proszę sobie przypomnieć. Jest Pan młodym człowiekiem, powinien mieć pan jeszcze dobra pamięć. Proszę sobie przypomnieć, tak Panu mówiłem.

-r. W. Zieliński- Szanowni Państwo! Moja refleksja jest taka. Oczekiwania były duże, a właściwie wyszło ja wyszło. Jak słuchałem Pana Burmistrza, to by się chciało przytoczyć Muńka Staszczyka: „Jest super, jest super, więc o co Ci chodzi”. Takie są moje refleksje. Te baseny z wodą, ten główny i te kaskadowe. To ja mam wrażenie, że to takie koryta betonowe, poidła dla zwierząt. Ja myślałem, że to jest stan surowy i do tego przyjdzie jakaś estetyczna obudowa. Nie przyjdzie. Pewnie firma robi wszystko, żeby przed zimą, żeby oddać to. Ja tutaj nie zgłaszam, żadnych pretensji do Urzędu, bo co zamówiliśmy, taka firma jest i inżynier kontraktu powinien to pilnować. Odnośnie ścieżek. Czy jest jakaś opracowana technologia według, której oni robią te ścieżki? Ścieżka to nie tylko ta zewnętrzna warstwa, ścieżka to przekrój poprzeczny i trzeba by było zobaczyć, czy ona została zrobiona zgodnie ze sztuką. Jak ja bym miał odbierać taką ścieżkę, to bym w jednym miejscu przekopał ją w poprzek i zobaczył, jak tam są warstwy ułożone. Czy tam jest warstwa kamienia, czy jest ziemia czy jest nasypka. To jest tak, jakby posypali stare ścieżki tym szarym... chciałem tu użyć mocniejszego słowa, ale takim czymś...To upieranie się przy tym, że te ścieżki zostały zrewitalizowane jest jakimś nieporozumieniem. Proszę zwrócić uwagę na to, jak łatwo jest „doprowadzić” do porządku takiego faceta, który budował fontannę w parterach Hellwiga. Zrobił fontannę i zbankrutował. Bo o wszystko się można było do niego doczepić. Zrobił i poszedł z torbami. Taka firma duża to właściwie, nie ma się jak do nich dobrać. Pan Burmistrz mówi, że oni zgłaszają, że w 100% zrobili. Odnośnie siłowni. Jak wyglądają zbocza tej siłowni. To jest jakieś nieporozumienie. Jak oni mają czelność mówić, że oni to zrobili w 100%? Widocznie mają, bo zgłaszają. Jeżeli jest inżynier kontraktu, to niech oni zapytają tych ludzi, jaka oni mają technologię wykonania tych ścieżek. Bo jak oni robią?-Jak się komuś uda? Przecież tak nie może być. Musi być jakaś technologia wykonania. Jeżeli nie ma technologii, to nie mamy co mówić o ścieżkach. Brakuje mi pewnie, ale widocznie to zostało tak zaprojektowane, jakiegoś płynnego przejścia z tej rewitalizacji wokół stawów w kierunku Bristolu, bo w pewnym momencie jakby się urywała ta cała inwestycja. I to każdy mnie pyta: a tutaj to nic? W przyszłości trzeba pomyśleć, że by było ładnie wszędzie, a nie to się w pewnym momencie urywa. Trochę mi jest szkoda, że duże pieniądze, duże oczekiwania. Ta wizualizacja to jest tak piękna, jeszcze do dzisiaj jak się stanie przed parkiem...mijają się oczekiwania z tym, co widzimy. Trochę szkoda. Ja będę też uparcie

wracał do tego, jak pięknie są robione w parterach Hellwiga naszymi siłami, jak ten zakątek się piękny zrobił. I tak cicho i skromnie. I myślę, że to jest pewnego rodzaju wskazówka, że może w ten sposób robić. Przeznaczać co roku jakieś pieniążki i fragmenty i może być ładnie. Dziękuję bardzo.

-p. Burmistrz- Realizacja tego zakresu prac, który został wykonany przez firmę Gutkowski oczywiście nie jest możliwa przez naszych pracowników robót publicznych...To miło usłyszeć jedno pozytywne zdanie, że coś w tym mieście udaje się dobrego zrobić. Natomiast są to generalnie proste zadania do wykonania. Budowa kilometrów sieci, wodociągowych, kanalizacyjnych, budowa systemu drenażu, to wymaga zaangażowania firm specjalistycznych. Ja już nie mówię o obiektach kubaturowych, natomiast tu musiała zostać wyłoniona firma, która tak nam się wydawało na etapie przetargu, zagwarantuje pełną realizację całego zakresu prac. Wbrew pozorom to zadanie wcale nie było takie proste ze względu na różnorodność zadań do zrealizowania. Moje stanowisko w odniesieniu tych przeklętych alejek jest zbieżne pewnie ze stanowiskiem wszystkich Państwa i radnego Zielińskiego również. Tym bardziej niezrozumiałe jest dla mnie zachowanie koordynatorów firmy Gutkowski, że jako podwykonawca dla tej firmy duży zakres prac ze skutkiem, myślę bardzo pozytywnym, realizowała firma, które potrafi robić nawierzchnie żwirowe. Robiła nawierzchnie żwirową dla spółki PUC wzdłuż tężni Nr 1. Ja setki razy mówiłem, jeżeli firma, której Panowie zlecieliście realizację, nie radzi sobie, macie firmę, która pokazała, że ma doświadczenie. Wie, jak to należy wykonać. Ta moja propozycja nie padła na podatny grunt. Ja tutaj nie mogę wymusić na firmie tego, że ma być taki, a nie inny wykonawca. Tak długo dopóki nawierzchnie tych alejek nie zostaną przebudowane, doprowadzone do właściwego stanu, ta inwestycja nie zostanie odebrana. I to powinno być dla Państwa takim sygnałem, że będę robił wszystko, aby w przyszłym roku te alejki były użytkowane bez uciążliwości. Natomiast, co do zakresu prac. Oczywiście zawsze jest jakaś granica. Można było zrobić 100,200 metrów dalej. Przypomnę park Zdrojowy ma pewnie 16 hektarów powierzchni...blisko 18. Można było robić tylko park Zdrojowy. Chodziło o to, aby zagospodarować te tereny wokół tężni. Zobaczymy. Być może okaże się, wiosną przyszłego roku, że tak jak większość z Państwa wyrażała krytykę co do sposobu realizacji fontanny w parterach Hellwiga, a dzisiaj przyznajecie Państwo, zrobiło się bardzo piękne miejsce. Może tu będzie podobnie. Spróbujmy dotrzeć do końca z tą inwestycją i wtedy po upływie kilku miesięcy użytkowania, usiądziemy i będziemy dokonywać oceny, czy to była inwestycja, którą warto było zrealizować czy można było sobie dać z nią spokój. Ja jestem przekonany, że ta inwestycja będzie bardzo dobrze służyć mieszkańcom i gościom uzdrowiska.

-r. W. Zieliński- Ja myślę, że nawet szkoda sobie zdawać takie pytania, czy warto? Na pewno. To jest kwestia tego, jak oni to wykonują. Najlepiej by było ogrodzić ten plac budowy, żebyśmy nie widzieli tego, jak oni się tam męczą. Pal to licho. Będę się upierał przy tym, że trzeba się zapytać tych gości o technologię wykonania tych ścieżek.

-p. Prezes Okulicz- Przecież masz to w projekcie.

-r. W. Zieliński- Jest projekt?.....To jak Prezes Okulicz powiedział, że jest, to już nie mam pytań. Panie Burmistrzu, to jest oczywista sprawa. Przecież widzieliśmy, jak ścieżki zostały zrobione. Jeżeli był projekt, to te ścieżki na pewno nie były robione według tego projektu. Przecież widzieliśmy, jak one były robione. Myk, myk, posypane i mamy ścieżkę. Taką to nawet koło domu bym sobie nie robił, bo bym wiedział, że będę ją eksploatować. Ja staram się łagodnie podchodzić do sprawy. Tylko tak się pytam. To prawda, gdzieś trzeba skończyć taką inwestycję. Ja nie powiedziałem tego jako zarzut, tylko to przejście powinno być ładne. Też tak myślę, że będą to obiekty piękne.

Jeszcze jedno pytanie. Jest robiona inwestycja przez PUC. Jak nastąpi to połączenie zakończenia tej ścieżki, która robi PUC z tymi elementami, które są koło tych koryt betonowych? Czy Pan burmistrz doszedł do porozumienia z PUC? Pytam, bo doszły do mnie takie słuchy, że oni planowali tam posadzić jakieś krzewy na długości tych naszych zbiorników.

-p. Burmistrz- Nie mam tego na piśmie. Natomiast spotkałem się Panem prezesem spółki, który zadeklarował rozwiązania, które postara się wdrożyć, aby nie kolidowały z tym, co zrealizowało miasto. To moje spotkanie było następstwem informacji prasowej. Pan Prezes powiedział, że do

takiej sytuacji spółka PUC nie doprowadzi. To tyle mam do powiedzenia w tej sprawie.

-p. Robert Zaręba, Termy Ciechocinek- Ja mam pytanie Panie Burmistrzu! Pan powiedział, że aleja Pojednania została w całości zrealizowana, to jest nieprawda.

-p. Burmistrz- Część alei Pojednania jest własnością prywatną i nikt w ten obszar nie ma prawa ingerować.

-p. R. Zaręba- Aleja Pojednania kończy się na ogrodzeniu, które jest tymczasowo rozebrane. I tam się kończy własność prywatna. Aleja Pojednania kończy się w tym miejscu...**-p. Zaręba wskazał miejsce na mapie.**

-p. Burmistrz- Wykonaliśmy do skrzyżowania w kierunku tężni i taki był zakres objęty PFU.

-p. R. Zaręba- Czyli nieprawdą jest, że w całości Aleja Pojednania została wykonana.

-p. Burmistrz- Ale ja mówiąc w całości, to miałem na myśli ten zakres, który był objęty dokumentacją.

-p. R. Zaręba- To ja mam drugie pytanie. Dlaczego aleja Pojednania ma być wyjątkową ulicą na świecie, w Polsce, a w Ciechocinku na pewno, kiedy odwodnienie robi się w poprzek, tak jak próg zwalniający, a nie wzdłuż osi jezdni albo jednospadowo lub dwuspadowo na obie strony.

-p. Burmistrz- Nie proszę Pana. Doskonale się Pan orientuje, że może być spadek podłużny i poprzeczny. I to że przyjęto tam takie rozwiązanie, to ono ma służyć odprowadzeniu właśnie wód deszczowych. To nie jest jedynie rozwiązanie na świecie. Proszę się rozejrzeć, nie musi Pan jeździć po świecie wystarczy, że Pan popatrzy na takie rozwiązania w Polsce.

-p. R. Zaręba- A proszę mi wskazać jeden taki przykład?

-p. Burmistrz- Wskażę Panu więcej. Przygotuję Panu to na piśmie.

-p. R. Zaręba- Dziękuję. Mam jeszcze jedno pytanie. Wydaje mi się, że to jest grzech pierworodny problem z tą rewitalizacją, ponieważ ktoś przyjął sposób przetargu „projektuj i buduj”. A wydaje mi się, że rewitalizacja tak szlachetnych miejsc w Ciechocinku, powinna być na zasadach zupełnie innych. Czyli najpierw powinien być przetarg na projekt, który powinien być poddany ocenie Burmistrza, radnych, być może mieszkańców, być może wojewódzkiego konserwatora zabytków, być może jeszcze kogoś, a nie w sposób taki, że ktoś wygrywa za określoną sumę, najczęściej najniższą w Polsce, bo tak należy wybierać, bo się boimy różnych kontroli. I wybraliśmy najtańszego wykonawcę, który zaprojektował sobie to i to wykonuje. A my nie możemy jako inwestor, bo ja nie wiem, kto jest inwestorem tak naprawdę, ani Pan Burmistrz jako organ jest, ale nie jest, Rada Miasta nie może się doprosić pewnych rzeczy. To jest źle wykonane i to wszyscy widzą. To nie jest zgodne z czasami, w jakich żyjemy. To jest XXI wiek, Panie Burmistrzu. To nie można tak robić, że najpierw się wybiera wykonawcę i on sobie wymyśla jakieś ogrodzenie. Ktoś to zatwierdza, ponieważ inżynier kontraktu nie może czegoś zrobić. Państwo są inwestorem jako mieszkańcy wydajecie ponad 13 mln zł, a dostajecie produkt wart troszeczkę mniej. Aleja Pojednania jest tego przykładem. Ona się kończy gdzieś tam, bo ktoś sobie powiedział, że tam się skończy, ale nie jest wykonana w całości. My jako inwestorzy będziemy musieli ją dokończyć. I teraz mamy zrobić kolejny spadek poprzeczny? Przecież to są pieniądze, które Państwo, na Boga, wydajecie! Moim zdaniem ciekawostką jest także harmonogram prac. Kto zatwierdzał harmonogram prac? Dlaczego wykonano najpierw korty tenisowe na tyle ul. Staszica ze ścianką wspinaczkową, a nie wykonano czegoś, co jest najważniejsze dla rewitalizacji parku Zdrojowego, pożądanego ogrodzenia, stawów, Jasia i Małgosi, Żabki, bo nie przyjeżdżają tu kuracjusze, żeby iść na koniec Staszica, gdzieś gdzie nie wiedzą, gdzie to jest pograć sobie w tenisa lub powspinać się w wieku 70 lat, tylko zobaczyć Jasia i Małgosię, zobaczyć stawy, przejść się po słynnym mostku w Ciechocinku. Wydaje mi się, że dobry gospodarz chroni dom przed złodziejem, a nie przed sąsiadem dobrym i klientem. Ogrodzenie parku i zamykanie go od klienta, a zostawienie od tyłu go przed złodziejami jest niedobre dla gospodarza. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Ja myślę, że nie znając całego procesu przygotowania tej inwestycji, z dużą łatwością mówi Pan o sprawach nieprawdziwych. Bowiem realizacja zadania w konwencji „zaprojektuj i wybuduj” wcale nie oznacza, że wyłania się firmę, która robi to, co chce. Ogłaszając przetarg mieliśmy opracowany program funkcjonalno -użytkowy PFU, który był prezentowany radnym Rady Miejskiej, był przedmiotem analiz pracowników merytorycznych Urzędu i na bazie

tego programu określony został zakres prac, który miała wykonać firma wyłoniona w przetargu na realizację tego zadania. Proszę nie sugerować, tego, że wyłoniono firmę, która wybierała sobie takie elementy, które jej odpowiadały. Te wszystko elementy były zawarte w programie PFU. Ja rozumiem, że jest Pan wysokiej klasy specjalistą i udowadnia Pan po wielokroć, że zna się Pan prawie na wszystkim. Natomiast jest Pan w błędzie. Ten PFU nie został przygotowany przez przypadkowe osoby. On został przyjęty, zaakceptowany i na bazie tego programu dopiero był ogłaszany przetarg na wyłonienie firmy, która zrealizuje zadanie w konwencji „zaprojektuj i wybuduj”. Co do realizacji nawierzchni alei Pojednania, oczywiście podtrzymuję to, że cały zakres, który miał być zrealizowany w tym przetargu, został wykonany. Nie było żadnych podstaw, żeby za pieniądze publiczne i europejskie realizować zadanie w obszarze, które nie jest własnością Gminy Miejskiej Ciechocinek.

-p. R. Zaręba- Nie rozumiem, dlaczego radny Zieliński pytał Pana, dlaczego te alejki są źle wykonane. Jeżeli radny Zieliński wraz z innymi radnymi zatwierdził program funkcjonalny, to taka dyskusja w ogóle nie powinna mieć miejsca. Zatwierdziliście Państwo i koniec.

-p. Burmistrz- Nie, proszę Pana. Tutaj zaczyna się zachowywać jak laik, a przymierza się do realizacji dużej inwestycji. Natomiast powinien wiedzieć, że jest proces projektowy, który obejmuje z jednej strony opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego, a później opracowanie projektów budowlanych i w trzeciej kolejności projektów wykonawczych. I dopiero w projektach wykonawczych uszczegóławiana jest technologia wykonania ścieżek. Radny Zieliński nie musi się na tym znać i może tego nie wiedzieć. Natomiast taka była kolejność. I zapewniam Pana, jeśli Pana to interesuje, że w referacie Gospodarki Miejskiej można sobie to obejrzeć. Wszystkie te projekty zostały zrealizowane, a to, że firma dokonała niewłaściwego doboru materiału, to jest już problem firmy Gutkowski. Będzie musiała to skorygować.

-r. R. Zaręba- Ja rozumiem, że w projekcie wykonawczym jest innym materiałem niż firma Gutkowski użyła, tak?

-p. Burmistrz- Nie, proszę Pana. W projekcie wykonawczym jest wykonanie alejek ze zmielonej skały i taki materiał firma Gutkowski zastosowała. Natomiast firma Gutkowski dawała nam gwarancję, że ten materiał się zageęści, utwardzi i alejki będą możliwe do użytkowania bez jakiegokolwiek uciążliwości.

-p. R. Zaręba- Ja poproszę jeszcze odpowiedź na temat tego, kto zatwierdzał harmonogram prac, bo na to nie padła odpowiedź.

-p. Burmistrz- Inżynier kontraktu.

-p. R. Zaręba- Serdecznie go pozdrawiam.

-r. P. Kanaś- Serdecznie dziękuję Pani Przewodniczącej! Może na początek pogratuluję Panu Prezesowi Okuliczowi, bo jest Pan jednym z niewielu na tej sali, który widział projekt tej inwestycji. Ale ma Pan rację, bo rzeczywiście, jak mają wyglądać alejki ściśle określa projekt. Dlatego obawiam się, że słowa Pana Marka, które tutaj padły, że wykonawca stoi na stanowisku, że ścieżki zostały wykonane prawidłowo, bo pamięta Pan, że takie słowa padły i to zastało przez inżyniera kontraktu odnotowane, że może się okazać, że rzeczywiście jest z tymi ścieżkami zostaniemy. Ale skoro radni mają tyle pytań i jest jeszcze tyle niejasności wokół tej inwestycji, może 2 listopada tak jak Pan Gutkowski odwiedzi nasz uroczy kurort, może raczyłby spotykać się radnymi tymi, którzy wyrażą ochotę i wyjaśnił, jak to jest z tą inwestycją. Bo pamiętamy wszyscy, część miała okazję wziąć udział w spotkaniu, które miało miejsce w tej sali i pamiętać, jak to miało być pięknie, tak jak mówi kolega Zieliński. Z drugiej strony ja widziałem, zrobiłem sobie zdjęcia nocne tych różnych wspaniałości, wygląda to ładnie. Natomiast jeśli miała być to kampania odbiorcza wiosenna, bo te urządzenia nie będą już nowe, po zimie, może stracą trochę blasku. Ale ja mam pytanie, w nawiązaniu do wypowiedzi moich przedmówców. Mam pytanie czy Gmina w końcu wystawiła gwarancję bankową?

-p. Burmistrz- Nie, Gmina nie wystawiła gwarancji bankowej, ponieważ zgodnie z przepisami koszty wystawienia gwarancji bankowej strony ponoszą po 50%. Myśmy wystąpili do firmy Gutkowski z informacją dot. wysokości opłaty za wystawienie gwarancji bankowej. I do minionego czwartku nie mieliśmy żadnego odzewu. Teraz Pan prezes Gutkowski zwrócił się z pismem, z treści

którego wynika, że on nie widzi podstaw, żeby obciążać jego firmę w całości kosztami wydania gwarancji bankowej. Myśmy jednoznacznie napisali, że strony po 50% mają ponieść te koszty. To jest kwota niespełna po 6 tys. zł dla każdej ze stron. Na razie jest cisza, spokój. Nie będzie wpłaty ze strony firmy Gutkowski, nie będzie gwarancji bankowej.

-r. P. Kanaś- Jeśli mogę, jeśli kwota 6 tys. zł dla tak wielkiej i cennej wielkopolskiej firmy jest kwota znacząca..

-p. Burmistrz- Ja nie wiem, czy jest kwota znacząca, po prostu nie wpłacili tej kwoty...

-r. P. Kanaś- Jest to kwota, która ma zostać wydana na gwarancję. Jest to kwota, która w jakiś sposób zabezpiecza ich interesy i oni nie mają tych pieniędzy, to Panie Burmistrzu....

-p. Burmistrz- To jest nadinterpretacja, bo Pan..

-r. P. Kanaś- Może tak. Proszę to potraktować jako nadinterpretację.

-p. Burmistrz- Ja tego nie powiedziałem. Natomiast, nie dokonali wpłaty kwoty 6 tys zł. W związku z tym, my także się wstrzymaliśmy się z dokonaniem przelewu. Będzie wpłata ze strony firmy Gutkowski, natychmiast uruchomimy naszą cześć. Do chwili obecnej ta gwarancja nie została wystawiona.

-r. J. Draheim- Chciałbym się odnieść do słów Pana Zaręby. Tak troszeczkę odebrałem to z ironią. Mówił o tej ścianie wspinaczkowej. Gratuluję -ścianka wspinaczkowa dla 70-latków. Tak to mniej więcej odebrałem. My jako radni w poprzednich kadencjach słyszeliśmy wypowiedzi, że Ciechocinek jest miejscem dla ludzi starych. Że młody, przyjeżdżając do miasta nie ma co robić, że młodzież nudzi się w Ciechocinku i nie ma zagospodarowanego czasu. Dlatego też projektując te inwestycje i mając jakikolwiek wpływ na realizację tego, czego oczekiwaliśmy od tej inwestycji, m.in. sugerowaliśmy ściankę wspinaczkową, park linowy, te boiska, po to, żeby 70- latkowie mieli co robić, żeby chodzi po tych alejkach, bo muszą być to przyzwoite alejki. Również musimy myśleć o młodzieży, która przyjedzie do Ciechocinka i będzie korzystała z tych właśnie obiektów. Dziękuję.

-r. W. Świczkowski- Drodzy Państwo, jeszcze raz pozwolę sobie wrócić do tych alejek parkowych, które tak wiele emocji dzisiaj na sesji wzbudziły. Panie Burmistrzu, usłyszałem z wypowiedzi Pana, że alejki zostały wykonane zgodnie z projektem. Od maja jak Pan twierdzi, ten problem został zgłoszony. Firma tego nadal nie usunęła, nie poprawiła. Najlepszym okresem do poprawy był okres letni, wczesnej jesieni. Mamy już koniec października, listopad i zima. Można domniemywać, że nadal to nie będzie to poprawione. Firma twierdzi, że zostało wykonane zgodnie z projektem, więc nie widzi żadnych tutaj wymagań, wykonanego zgodnie ze sztuką budowlaną, bo w końcu inspektorowie też się pod tym podpisują. I przede wszystkim inżynier kontraktu. Domniemywam, że to będzie kolejna sprawa sądowa. Po szaletach publicznych.

-p. Burmistrz- Niekoniecznie to musi się zakończyć jakąkolwiek rozprawą sądową. Ale powiedziałem wyraźnie, że stanowisko inżyniera kontraktu, który desygnował swoich fachowców, inżynierów na plac budowy, jest takie, że ten zakres prac nie zostanie odebrany. Także nikt się pod tym nie podpisał, jak Pan był uprzejmy powiedzieć. Sprawa jest traktowana w dalszym ciągu, jak co jest na etapie realizacji i tak długo dopóki firma Gutkowski nie wykonana robót naprawczych. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek mógł dokonać odbioru ścieżek w tym stanie, w którym jest aktualnie.

-r. M. Wilewska- Pan Burmistrz powiedział, że nie mamy jeszcze żadnych płatności z tym związanych, ale chciałabym się zapytać, jak wyglądają nasze zobowiązania finansowe w stosunku do firmy Gutkowski za dokonaną rewitalizację? Czy w związku z tym, że ta inwestycja ma rok opóźnienia, to środki zostały zdeponowane na jakimś koncie i chociaż na otarcie łez będziemy mieli z tego tytułu jakieś odsetki?

-p. Burmistrz- Niech Pani nie ociera łez. Bo wypracowujemy z tytułu lokowania na rachunkach terminowych kwotę prawie pół miliona złotych. Te pieniądze, których nie wydawkowaliśmy są ulokowane na rachunkach terminowych. I w tym roku, nie wiem, ile będzie, na pewno będzie to kwota liczona w setkach tys. zł. Te pieniądze nie leżą na rachunku bieżącym i na pewno są racjonalnie zagospodarowane.

5/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych

-p. M. Oгородowski -W ramach swoich obowiązków Gmina podjęła działania, a mianowicie wyczyszczony został rów melioracyjny od ul. Zdrojowej do ul. Kopernika, tj. około 500 metrów oraz odcinek rowu przy ul. Mickiewicza. Obowiązek utrzymania urządzeń wodnych wynika z pozwoleń wodno-prawnych, tylko w zakresie utrzymania urządzeń deszczowych. To tylko w ramach uprawnień, które Gmina posiada do pozwoleń wodno-prawnych, do obowiązków, część tych urządzeń będzie utrzymywana w takim stanie jak to jest na dzień bieżący. Dziękuję bardzo.

-r. W. Zieliński- Ja myślę, że jak się prawo wodne nie zmieni, to właściwie się nic nie zmieni, bo co my mamy robić. Możemy robić tylko tam, gdzie miasto jest właścicielem tych rowów. Tylko proszę zwrócić uwagę na taką rzecz. Są problemy z rowami z wodą z dachów -opłata natychmiast. Ustawodawca nie myśli jak zmienić ustawę, żeby jeden był odpowiedzialny czy dwóch za rowy. Wszyscy mają być odpowiedzialni, to opłatę i kolejny podatek władować. Ale przy okazji tych rowów, ja zawsze mam nadzieję, że będzie nas Pan informował o postępie prac zwianych z wałem przeciwpowodziowym. Nie chciałbym, żebyśmy dyskusje na temat wału rozpoczynali, wtedy kiedy woda będzie sięgała do $\frac{3}{4}$ tego wału. Dzisiaj się pytajmy wojewody. Złośliwie mógłbym powiedzieć, tak, że proszę mi, Panie Burmistrzu, pokazać pisma do Wojewody w sprawie wału.

-p. M. Oгородowski- Jeżeli mogę, to uzupełnię w ten sposób, że inwestycja jest realizowana przez Wojewódzki Zarząd Melioracji Wodnej Kuj.-Pom. we Włocławku. Na dzień dzisiejszy na ten cel zostało przeznaczonych 200 tys. zł. Mówimy o utrzymaniu urządzeń i inwestycji. W ramach tej inwestycji ma być realizowane: przygotowanie terenu pod inwestycję. Ponieważ, ten który będzie nowo budowany zajmie dużą powierzchnię przyległą do istniejącego obiektu, przewiduję się wycinkę około tysiąca drzew w tym obszarze. W związku z tym, ta kwota 200 tys. zł ma pokryć głównie przygotowanie pod tą inwestycję i poprzez wykarczowanie i przygotowanie terenu pod rozbudowę wału.

-r. W. Zieliński- Rozumiem, że Wojewódzki zarząd cały czas myśli o tym naszym wale?

-p. M. Oгородowski- Jest kontynuacja inwestycji. Był projekt, było pozwolenie budowlane i jest teraz inwestycja. Nie wiem, jaka wielkość inwestycji będzie realizowana w przyszłym roku, bo to będzie budżet wojewody...

-r. W. Zieliński- Będziemy w takim razie monitorować sprawę. Dziękuję.

-r. P. Kanaś- Panie Marku, przy każdej informacji na temat rowów i ich stanu, słyszymy że właściwiej należy wprowadzić podatek deszczowy, może przygotowuje Pan projekt uchwały? Pan Burmistrz przedstawi go Radzie i albo odeślemy to na drzewo, przepraszam, albo Wysoka Rada pochyli się i przyjmie projekt tej uchwały i wprowadzenia dla mieszkańców i podmiotów działających na terenie Ciechocinka. Panie Burmistrzu, a jeśli Rada odrzuci ten projekt uchwały, wtedy trzeba będzie pomyśleć naprawdę jak zacząć działać i gdzie znaleźć źródła finansowania tych czynności, skoro pomysł reaktywowania Związku Wałowego się nie udał. Dziękuję.

-p. M. Oгородowski- To nie jest podatek od mieszkańców. To dotyczy tylko i wyłącznie tych systemów, które są połączone w system gospodarowania wodami....Nie każdy mieszkaniec odprowadza wody deszczowe. Nie można przekładać na wszystkich mieszkańców. Tylko tych, którzy czerpią korzyść z odprowadzenia wód deszczowych. To jest taki pomysł, że tylko te osoby ponoszą koszty, które czerpią jakby korzyść z odprowadzenia wód deszczowych.

-r. B. Różański- Ale tak naprawdę, my nie możemy kogoś zmusić do odprowadzenia wód deszczowych? Bo ja boję się, że jak będzie pensjonat, sklep, dom towarowy, który odprowadza wodę i nagle ma płacić podatek, okaże się, że ona się odłączy i wtedy woda będzie się lała na ulice i wtedy też żadnych konsekwencji nie możemy wyciągnąć.

-p. M. Oгородowski- Tutaj mówimy konkretnie o systemie zarządzania wodami poprzez kanalizację deszczową. To trzeba wyraźnie sformułować, czyli te podmioty, które odprowadzają wodę od systemu kanalizacji deszczowej, pokrywają koszty utrzymania tego systemu. Taki jest pomysł.

-r. W. Zieliński- Panie Burmistrzu! Czy to ustawowo tak jest, że my możemy się tym zajmować

tym podatkiem? Aha, czyli ustawa na to pozwala. To są dwie sprawy. Jedna sprawa dot. wód z powierzchni dachu, a druga sprawa to są rowy. To są dwie odrębne sprawy, bo przecież prawo wodne na dzień dzisiejszy nie pozwala na ingerowanie. Jeżeli będzie dwóch ludzi, a w środku będzie miał człowiek działkę z rowem i nie będzie się nim zajmował, to gdybyśmy ze skóry wyszli, to nic nie możemy mu zrobić. Ale to jest zupełnie inna sprawa. A Pan Burmistrz mówi tutaj o rzeczy, która jest już rozstrzygnięta, że my możemy podejmować decyzję w sprawie wód odprowadzanych z dachów.

-p. M. Ogródowski- Ponieważ powstała wątpliwość, co do pobierania opłaty za deszczówkę, powstał projekt ustawy o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, w którym ustawodawca chce zobowiązać te podmioty, które odnoszą korzyść z odprowadzenia wód deszczowych od powierzchni, którą odprowadza. Ponieważ jest to problem jakby liczenia tej korzyści, od czego te korzyść policzyć. W związku z tym, pojawił się projekt ustawy w tym zakresie, który jakby pozwala na określenie opłaty w zależności od powierzchni, od której są odprowadzane wody deszczowe. Jest to dużo prościej liczyć od powierzchni niż od powiedzmy wielkości opadu, deszczu przeliczając to na inne wskaźniki. Ustawodawca chce to uregulować w tej ustawie, o której mówiłem.

10. Wolne wnioski:

Głos zabrała pani Daniela Andrzejewska-Bucha, mieszkanka Bydgoszczy, która jest właścicielem działki na terenie ogródków działkowych „Irys” w Ciechocinku. Poruszyła kwestie związane z trudnymi stosunkami sąsiedzkimi z innymi użytkownikami działek oraz szykanowaniem i obrażaniem jej i współmałżonka, z którym zamieszkuje na działce.

Przerwa od godz.13:00 do 13:20.

W przerwie salę obrad opuścili radni Karolina Rytter oraz Władysław Bonowicz.

- **p. R. Zaręba, Termy Ciechocinek Sp. z o. o.,**- Szanowni Państwo, zanim przejdę do meritum, chciałbym z przykrością zauważyć, że jako Spółka Termy Ciechocinek i PUC wykonaliśmy w tym roku kawał dobrej roboty, jeśli chodzi o reklamę Ciechocinka. Udało nam się zorganizować maraton, półmaraton dokładnie, żeby być precyzyjnym, z ćwiartką maratonu-10,5 km. Mieliliśmy 710 biegaczy. Mamy po kilkadziesiąt wejść na stronę, mamy kilkanaście tysięcy osób, które oglądają nasze firmy. Zgłaszają się inne miasta, inne gminy, żebyśmy pomogli im w organizacji. Trochę nie wierzą, że robiliśmy to pierwszy raz w życiu. Ale się udało. Z takim trochę żalem, ale szkoda, że samorząd tego nie zauważył. W przyszłym roku też to zrobimy. Jeżeli samorząd chciałby się włączyć to zapraszamy, jeżeli nie, to mamy sponsorów już pozyskanych. My to zrobiliśmy z własnych pieniędzy, ale teraz widzą, Przepraszam. TPC się włączyło się w organizację, dzięki temu, że jest to stowarzyszenie, także przez ich konta operacje finansowe przeprowadzaliśmy, żeby wszystko było czysto i prawidłowo. To jest jedna rzecz.

Troszeczkę mi jest przykro też, że 5 października odbyły się warsztaty terenowe odnośnie progów wodnych tutaj za Włocławkiem i nikogo z Ciechocinka, z samorządu nie było. Wiem, że takie zaproszenie dotarło do Urzędu. Byłem z Ciechocinka tylko ja. Także szkoda. Były to bardzo fajne i ciekawie przedstawione założenia. Było bardzo dużo profesorów, było dużo posłów. europosłów, senatów....Wiem, że dotarło zaproszenie do Pana Burmistrza. Nie wiem, gdzie dalej było to kierowane. Dlatego, że Rada nie dostała, tutaj mam zdjęcia dla Pani Przewodniczącej. Na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Kujawsko-Pomorskiego jest pełna informacja na temat. Są tam zdjęcia, są proponowane lokalizacje progów. Ja jako

ciechocinianin proponuję lokalizację jak najbliżej Ciechocinka, ponieważ uważam, że ma to znaczenie turystyczne -połączenie nas z drugim brzegiem Wisły. Tam są bardzo fajne tereny zielone, które można wykorzystać w celach uzdrowiskowych. I te przysłowiowe fitocyty, o których będę wspominał jeszcze w wypowiedzi, żeby je tam poszukać, tam gdzie są, a nie tam, gdzie ich nie powinno być. Przechodząc teraz do gazu łupkowego przez chwilę oczywiście. Rozdałem taką informację, która jest najprostszą informacją, która jest możliwa. Przesłaniem tej informacji jest to, żeby przekazać to pokoleniu młodszemu. Proszę zanieść to swoim córkom, wnukom, niech one sobie na to zerkną, poczytają, co dorośli, co rodzice, co parlament próbuje im zgotować. Także to jest tak naprawdę dla dzieci. Tu jest taka informacja poprawiająca informację, która się pojawiła w artykule Pani Aleksandrowicz. Tak się uśmiechałem, że będę o jedną poprawkę prosił, bo na każdy odwiert nie zużywa się 2 mln tylko 20 mln. Znacząca różnica, ale to się zdarza, ponieważ nie autoryzowaliśmy tego tekstu i nie było czasu, dlatego taka poprawka się znalazła. Ponieważ troszeczkę się tym zajmuję, dlatego wtedy w marcu sugerowałem Państwu, że może być z tym problem. Ja nie chcę dzisiaj mówić, jak duży jest to problem, ponieważ zaprosiła mnie do współpracy Fundacja Heinricha Bölla, dzięki której prowadzimy różnego rodzaju konferencje i prezentacje i tam się wypowiada szereg mądrych ludzi. Bardzo znamienne jest to, że większość osób wypowiadających się pochodzi z za granicy. I tłumaczą Polakom, nie róbcie tego, nie idźcie tą drogą- tak jak Ludwik Dorn i Saba. Bo to jest naprawdę szkodliwe i ten projekt francuski przystąpienia do tego, żeby najpierw sprawdzić, że to jest szkodliwe czy nie, a później wydobywać, a nie odwrotnie jest bardzo istotny. Ja jestem doradcą społecznym Komisji Gospodarki przy Sejmie RP, Panie Burmistrzu, także też troszeczkę się na tym znam i tam dotarł mój głos.

– **p. Burmistrz-** Proszę nie zwracać się do mnie personalnie, bo na tej sali są jeszcze....

-p. R. Zaręba- Personalnie tylko i wyłącznie dlatego, że Pan zauważył wcześniej, że udaję, że na wszystkim się znam. Troszeczkę na tym się znam. Dlatego walczę o to, żeby w prawie powstały zmiany w kilku elementach- prawo górniczo- geologiczne i w prawie ustawy o uzdrowiskach. Ja mówię w skrócie, ona jest znowelizowana, a nie nowa. Pochodzi z 2005 roku. Ja czasami stosuję skróty myślowe, ponieważ wydaje mi się, że mówię do wszystkich, którzy rozumieją to, co mówię. Dlatego staram się mówić to szybko i zwięźle. Jestem członkiem tych Komisji Gospodarki, dlatego będziemy walczyć o to, by chociaż odsunąć o 10 kilometrów od uzdrowisk, ale od granic uzdrowisk, bo to jest bardzo ważne. Bo dzisiaj chroniona jest tylko strefa A, w strefie D i C można szukać łupków. Proszę mi wierzyć, że jak znajdą te łupki, to po trupach pójdą, ponieważ Państwo Polskie nie zabezpieczyło wody pitnej, bo jest w ustawie PGG- prawo górniczo-geologiczne, jest zapis, że woda do celów górniczych jest bezpłatna i nieopomiarowana. Jest szereg wad w tej ustawie. My wykazujemy i pokazujemy, że należy chronić dobro polskie. Dobrem polskim jest chociażby uzdrowisko Ciechocinek. Mój geolog stwierdził: „Co się Pan tak martwi, za 100 lat dojdzie to do solanek”. Ja przepraszam bardzo, 176 lat chyba ma nasze uzdrowisko, wtedy będzie miało 276 lat i nie będzie już uzdrowiskiem, bo ktoś mówi, co się Pan tak martwisz. Chciałbym, żeby moje dzieci, a wnuki na pewno, też mogły tu przebywać, że były dumne, że mieszkamy w takim pięknym uzdrowisku. Nie chcę się wdawać w szczegóły, jeśli chodzi o gaz łupkowy. O tym powiem 7 grudnia i tutaj zapraszam serdecznie Państwa, gdzie przedstawię sprawę basenu termalno-solankowego i sprawę gazu łupkowego, problematyki prawnej, przyjadą do nas goście z z za granicy. Być może uda nam się zrobić telekonferencję, tak jak udało się zrobić to w Warszawie z twórcą filmu Gasland. Poopowiadał, jak to wygląda w Stanach Zjednoczonych. Daleko to jest. My myślimy, że tam jak się udało, jak tam jest tani gaz, to jest wszędzie pięknie, a reszta to jest propaganda. Niestety, dzięki Internetowi, dzięki youtube, dzięki temu, że możemy się komunikować ze światem w sposób bez ograniczeń, dzięki temu, że jesteśmy w Unii Europejskiej. UE też dba o Polskę, bo chce, aby Polska się zniszczyła, bo jest jej członkiem. Tu nie jest zielona wyspa, a jakaś czerwona, czarna dziura powstała. Dlatego też opowiem troszkę więcej o gazie łupkowym. Na dzisiaj to tyle.

Jeśli chodzi o moje działania na rzecz Ciechocinka, to muszę powiedzieć znowu, że Panie Burmistrzu, od 4 miesięcy próbuję się z Panem spotkać. Nie ma Pan dla mnie czasu. A ja

przygotowałem pozyskanie dla Ciechocinka, czegoś takiego jak dotacje bezpośrednie z Komisji Europejskiej. To jest wymienione w tekście, który tam jest. Z grubsza-one mają swoją nazwę. Mogę ją wymienić po angielsku. Mogę je przetłumaczyć, jak Państwo sobie życzy. To są 3 programy akurat, bo jeden odpadł. Jeden odpadł. Komisja Europejska tworzy takie konsorcja między krajami, które wybierają sobie państwo, a w tym państwie gminę, w której wykonają pewne czynności. I taką czynnością przez 3 miesiącami było przekazanie temu konsorcjum 1 kilometra drogi na cele testowania wszystkich systemów kontroli ruchu. Czyli przyjeżdżają na swój koszt, wykonują renowację drogi z pełną podbudową do ciężkiego transportu itd. Tam są zamontowane urządzenia, które monitorują ruch, czyli jego prędkość, obciążenia, czy co oni sobie chcą sobie zmierzyć. Wysiłkiem tej gminy, której wykonano to za darmo jest to, że trzeba zdać 6 raportów. I za tą wybudowaną kilometr drogi, która nie kosztowała nic gminę, gmina dostawała 130 tys. euro do budżetu gminy. To przypało, bo nie mieliśmy czasu się spotkać. Ja teraz przyjeżdżam z trzema nowymi projektami. Łódź nie była zainteresowana tymi programami, dlatego ja to przejąłem, bo nie miała czasu Pani Prezydent Zdanowska, na którą też głosowałem-przyznaję się. Są to trzy programy. Jest to integracja technologii dla wydajności i rozwiązań energetycznych w renowacji budynków publicznych, tutaj chciałbym wskazać szkołę naprzeciwno. Drugi program to jest osiągnięcie wysokiej wydajności poprzez głębokie przeprogramowanie przypadków współpracy z komercyjnym budynkiem. Tutaj dla Ciechocinka proponuję halę targową, bo budynek musi być komercyjny. Czyli musi być to hala targowa, to centrum handlowe, ale musi mieć więcej niż 30 lat. Mogę wybrać dowolny obiekt. Wydaje mi się, że ten obiekt wymaga odnowy. Jest on w prywatnych rękach i jeszcze tak będzie wyglądało jeszcze wiele lat. Dlatego wybrałem ten budynek i zaproponowałem to właścicielowi panu Brzuszkiewiczowi. I trzeci program to jest demonstracja elektrycznych autobusów w publicznym transporcie. I te trzy programy są przeznaczone dla Ciechocinka. Jeżeli Państwo będziecie chcieli, to wystarczy, że wyrazicie zgodę jako organ, Burmistrz Miasta, lub organ Burmistrz Miasta i Państwo jako Rada. Wkład własny 0 %. Jeśli chodzi o budynek, który jest na przeciwko. Chodzi o to, żeby wprowadzić system HWAC, czyli Heating Ventilation Air-Condition plus Building Management System czyli system nakładkowy, który powoduje, że jeżeli świeci słońce, a mamy zapalone wszystkie światła tutaj i włączone kaloryfery, to światło słoneczne nagrzewa nasze pomieszczenie i system powoduje przyciemnienie tego światła i zmniejszenie temperatury grzejników i odwrotnie. Bardzo prosty system, wymaga tylko docieplenia albo wewnętrznego budynków albo zewnętrznego. Im bardziej skomplikowana architektura budynku tym lepiej, bo wtedy testuje się różne punkty zacienienia. Szkoła ta jest idealnym do tego przykładem, gdzie jest duża sali z dużymi przeszkleniami, gdzie są dobudowane w czasach późniejszych stołówka i na dole szatnie. Udział w takim programie tak samo wygląda jak w przypadku komunikacji miejskiej, czyli dostajemy autobusy elektryczne, wskazujemy przystanki, wskazujemy miejsca, gdzie mają być ładowane. Jest testowany system ładowania tego, szybki, wolny itd. Wymaga to współpracy z lokalnym zakładem energetycznym i najprawdopodobniej powołaniem miejskiej spółki komunikacji MPK, MPZK, obojętnie co. To dotyczy przyszłego roku, dlatego to chciałem jak najwcześniej powiedzieć, żeby można się było z tym przygotować. I renowacja hali targowej. To wszystko kosztuje właściciela budynku czy samorząd 0 zł. Zero wkładu własnego, jest to dotacja bezpośrednia z UE. Wykonanie wszystkiego w ramach konsorcjum między krajami. Załóżmy Hiszpania wykonuje system kogeneracyjny, ogrzewania i produkcji prądu, jakiś inny kraj wykonuje coś tam, coś tam dodatkowego i ten system jest testowany. Nie płacimy za to nic. Musimy wykonać 6 raportów. Musimy powiedzieć, działa, nie działa, tu jest brak, tam sukces i wskazać te braki, sukcesy, opisać to po prostu. 6 raportów trzeba zdać przez 3 lata i gmina dostaje 450 tys. Euro za udział w programie tego rodzaju. Myślę, że warto się o to pokusić. Troszeczkę mi się to spina z moimi autobusami elektrycznymi i parkingami buforowymi, dlatego bardzo będę włączył o ten trzeci etap również. Mogę powołać partnerstwo publiczne prywatne, wspierać samorząd w działaniach z tą spółką miejską. Proszę korzystać z pasji ludzi, którzy kochają to miasto, a powinno być wszystko w porządku. Kolejną rzeczą, która robię, to patentuję w tej chwili szynobus, który nie będzie kosztował tak jak do tej pory, że pies z kulawą nogą nie chce zainteresować się naszym odcinkiem Aleksandrów-Ciechocinek. Jestem pierwszą

firmą prywatną, która po 45-tym roku wydzierżawi odcinek kolejowy od Skarbu Państwa od PKP PLK i PKP S.A. Bo tu akurat łącznica występuje. Na 99 lat ze zobowiązaniem się do utrzymania linii kolejowej w należyтым standardzie. A proszę pamiętać, że przechodzimy wielokrotnie przez przejazdy drogowe, a to będziemy robić na własny koszt. A ponieważ patentuję w tej chwili szynobus, który poruszać się będzie po tym torze eksperymentacyjnie, dostanę pieniądze na utrzymanie tego odcinka z programu polskiego Innowacyjna Gospodarka na wymyślenie, wdrożenie i eksploatację. Ten szynobus będzie ekologicznym szynobusem, bo taka jest moja idea tutaj, jeśli chodzi o uzdrowisko. Będzie obsługiwał mieszkańców i będzie stanowił łącznicę. Na to musi się zgodzić PKP PLK, PKP S.A., które wyraziły zgodę pod warunkiem, że Urząd Marszałkowski zrezygnuje ze swojego prawa z przejęcia, prawa pierwowzięcia. I starosta powiatowy też z tego zrezygnuje. Mam ustną deklarację Urzędu Marszałkowskiego, że się przychyli pod warunkiem i starosta, że też pod warunkiem. Że wpuszczę ich na ten odcinek, jeżeli sami będą chcieli z tego korzystać na warunkach nie gorszych niż PKP PLK. Mają to ode mnie zagwarantowane. I tutaj z Panią Klarą też rozmawialiśmy, będziemy uczestniczyć w programach, które mają promować Ciechocinek, ale też mieszkańców. Będzie taka biała lokomotywa. Marszałek Kopyść upoważnił mnie do tego, aby mówić o tym. To będzie już w tym roku zakupiony zestaw, który będzie wdrażany w przyszłym roku. Chciałbym, że on też do Ciechocinka wjeżdżał w przyszłym roku. Będzie to kolej tematyczna. Między innymi też Panią radną Drobniowską wymieniałem, bo oboje walczymy o naszego poetę Janusza Żernickiego śp. Wymyślono połączenie, że Stachura będzie jechać do Żernickiego, a Żernicki do Stachury i będziemy sobie czytać poezje jednego w jedną stronę. A drugiego w drugą. Tak to wygląda ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Ja 7 grudnia oprócz tego, że będę prezentował....Dworzec jest też podlega wydzierżawieniu na 99 lat, bo musi być punkt. Ja potrzebuję tam kilka punktów technologicznych i on musi być na końcu, czyli w Aleksandrowie i na końcu czyli w Ciechocinku. Oczywiście nie dotyczy to całego dworca Aleksandrów. Tutaj jest dworzec wydzielony, jednokierunkowy, bo kiedyś myślałem, że to jest koniec świata, bo te tory idą w jedną stronę- jak byłem mały. Także nad tym pracujemy z Urzędem Marszałkowskim i z Panią Starostą. I mam wielką chęć zaprosić Państwa do udziału w tym, ponieważ wydaje mi się, że warto. Biorę to na siebie. Czyli spółka, którą powołuje będzie dzierżawcą 99-letnim torów, które dadzą transport naszym mieszkańcom, którzy będą mogli dostać się do pracy czy wyjechać kuracjom, którzy będą przyjeżdżali do nas. Dlatego informuję o tym, że będzie ciężko uzyskać przejście przez tory, ponieważ pociągi będą jeździły. Żebyście Państwo poszli innym torem, jeśli chodzi o przenoszenie dworca autobusowego. Myślę, że wada tego, że nie będzie tej kładki, a zaleta w postaci kursujących pociągów będzie wielka. W tej chwili w Łodzi uruchomiamy kolej aglomeracyjną, która jeździ po kilkadziesiąt kilometrów: Łowicz, Piotrków Trybunalski, taka łącznica przez Łódź oczywiście, to tutaj wymyśliliśmy też kolej aglomeracyjną, którą też będziemy wpuszczając do Ciechocinka, żeby to jeździło, żeby jak najwięcej tu ludzi przyjeżdżało, bo Ciechocinek żyje z turysty, kuracjusza, a nie z przemysłu jakiegokolwiek. To tyle, jeśli chodzi o te rzeczy.

Proszę pamiętać, że 7 grudnia będzie ta konferencja. Odbędzie się ona na zasadach co 2 marca. Oprócz pokazów fajerwerków, bo nie mogę mieć górnej granicy. Ja chcę, żeby wszyscy wysłuchali i wszyscy mogli się wypowiedzieć do rana możemy dyskutować, nie ma żadnego punktu oporu. Ponieważ nie chce, żeby były jakieś problemy z tym, że kino-teatr, teatr- kino, wynajmują salę w Pałacu Targon, gdzie 700 osób siedzących może być. Mam nadzieję, że będzie to dla blisko 12-tysięcznego miasta wystarczająca ilość osób, które będą mogły, usiąść, wysłuchać i zabrać głos. Ja się nie wstydzę mojego projektu między teźniami, nie ukrywam go, nie chowam, cały czas o tym mówię, przekazuję materiały o postępie naszych prac wszędzie gdzie się da. I do każdej gazety. Rozmawiam z większością dziennikarzy, którzy chcą ze mną rozmawiać. Także tutaj tego nie ukrywam.

Chciałbym Państwu coś zacytować, bo mnie troszkę to boli. Ja muszę wykonać taki raport, a to jest tak naprawdę aneks do raportu oddziaływania na środowiskowo w strefie okołotężniowej. Akurat w moim przypadku mówi się o strefie międzytężniowej szczególnie. Chciałem Państwu zacytować fragment, który na pewno bardzo zainteresuje Panią Nocną, bo kiedyś dyskutowaliśmy dość długo.

Cytat: „Obszar znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie tężni, przylegający do tężni, porośnięty jest aktualnie gęsto, bardzo licznymi drzewami, wysokość, których znacznie przewyższa wysokość tężni. Z uwagi na fakt, iż osłaniają one bezpośrednio powierzchnię tężni, nie wpływają niekorzystnie na proces ich przewietrzania, to stwierdzić można, iż projektowany obiekt, który usytuowany będzie w odległości 300 metrów od tężni, też nie będzie stanowił bariery dla procesu przewietrzania, a tym samym nie wpłynie na mikroklimat strefy okołotężniowej”. To jest cytat z postanowienia mojej decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy z 31 lipca 2012 r dla „Kliniki pod Tężniami”. Za tym raportem poszło postanowienie Pana Burmistrza, które odstępowało od obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegająca na rozbudowie „Kliniki pod Tężniami”, które mówi o tym, że nie trzeba. Chociaż inspektor powiatowy, czyli Sanepid w skrócie myślowym, stwierdził, że należy przeprowadzić ocenę oddziaływania na środowiskowo, jednakże regionalny dyrektor właśnie tym pismem, że te drzewa są, że nie trzeba nic więcej udowadniać, to odstąpił od tego, żeby wykonywać raport oddziaływania na środowiskowo. Raport oddziaływania na środowiska powinien być wykonany. To jest postępowanie, na którego nie ma prawa być sprzeciwu, nie służy stronom prawo do złożenia zażaleń. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach wydana 22 sierpnia tego roku też to wszystko omawia: budynek ma mieć do 16 metrów, powierzchnie zabudowy do 10 tys metrów, a 4 kondygnacje, łatwo to sobie przeliczyć przez powierzchnię, ale tu nie będziemy w to wdawać, bo to nie Państwa jest zainteresowanie. Mój obiekt zagraża statutowi uzdrowiska, ponieważ ma piec o mocy 340 kilowatów. Obiekt projektowany przez „Klinikę pod Tężniami” zakłada zastosowanie dwóch pieców 575, 0575 MW. a sumie moc istniejąca tam jest 2,5 MW, czyli mamy 3 z groszem MW. Dokładnie 10% ja stanowią ich. I oni nie trują i nie trzeba robić raport. Zaręba ze swoimi Termami truje i zagraża środowisku. Ja będę odpowiadał na Państwa pytania. Pozwólcie mi, że skończę. Pozwoliłem sobie napisać odwołanie. Odwołanie złożyłem 14 września, kiedy to 13 września upłynął termin na odwołanie. Tylko upłynął to dla strony. Pan Burmistrz 14-tego uprawomocnił tamtą decyzję, niestety, nie zachowując przyjętego wszędzie okresu na korespondencję. Bo jeżeli w nocy upływa termin, to ktoś w nocy o 12 wysłać i ta poczta mogła to donieść za dzień, dwa lub trzy. Mogliśmy poczekać na to. Zatwierdził, czyli decyzja prawomocna się stała. I wtedy kiedy się stała prawomocna, to ja musiałem zmienić sposób potraktowania tego obiektu i uzupełniłem pismo i zawnioskowałem o włączenie jako siebie, jako stronę postępowania, ale także wystąpiłem z wnioskiem o wznowienie postępowania administracyjnego. Na co SKO odpowiedziało bardzo szybko w 5 czy 10, na co mają 30 dni czasu. Przekazali to wznowienie postępowania do rozpoznania według właściwości, a właściwym był organ Burmistrz Ciechocinka. Złożyłem jeszcze kolejne wznowienie postępowania dotyczy to decyzji dla „Malinowego Zdroju”, a tak naprawdę wcześniej „Plebanksi”, o której wielokrotnie mówiłem, że prawdopodobnie została wydana z naruszenia prawa. Ponadto znajduje się to na obszarze Natura 2000. Na tym obszarze znajduje się również rezerwat halofitów. Ustawa i rozporządzenie Minister Polityki Regionalnej mówi o tym, że należy wykonywać raport oddziaływania na środowisko przy wchodzeniu na obszar Natury 2000. Oprócz tego, że ustawa inna mówi o tym, że jest to obiekt wielkoobszarowy i musi być wykonany raport, ale Burmistrz może odmówić. Burmistrz odmówił w tym przypadku. Ja poprosiłem o nadzór Państwa jako Rady Miasta, Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki i Samorządowego Kolegium Odwoławcze, żeby sprawdziło, żeby zajęło się tą sprawą. To u Państwa już jest. Ja swoją decyzję zaskarżyłem. Czekałem na nią trzy lata. Zaskarżyłem ją, ponieważ w mojej decyzji pojawiły się błędy merytoryczne i wady prawne. Podpisał się pod nią Zastępca Burmistrza Pan Ogródowski. Nie ma do niego żalu o to, ale popełniono kilka błędów merytorycznych. Podstawowy to jest to, że zawsze jest, a u mnie zabrakło pouczenia o tym, że mogę się odwołać. Skierowano tę decyzję do strony do pani Moniki Babińskiej, żony Krzysztofa Babińskiego, od którego odkupiłem basen w grudniu zeszłego roku. Ale ona nie żyje od sierpnia zeszłego roku. W grudniu został przekazany do Państwa akt notarialny, w którym było napisane, bo Pan Burmistrz mówił mi, że wie, ile zapłaciłem za basen. Na pewno Pan czytał ten dokument. Organ znał. Mnie nie interesuje, czy osoba, która pisze to, tego nie znała. Organ znał. Organem jest Burmistrz Miasta Ciechocinek, który wydaje taką

decyzję, ale jest szereg merytorycznych uwarunkowań dodatkowych, które tam są zawarte. Mogę Państwa zmęczyć tymi trzema punktami. Myślę, że z litości nie zrobię tego. Wypowie się na ten temat Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Na wykładzie 23 października Pan Burmistrz Leszek Dzierżewicz wypowiada się w ten sposób, to są cytaty, mam to od osób, które były na Pana wykładzie: „Na bazie Łazienek spółka Ciechocińskie Łazienki wytworzy i zrewitalizuje Łazienki nr 3 i stworzy się piękny obiekt w Ciechocinku....” My startowaliśmy do tego przetargu w 2008 roku. Przegraliśmy go z racji tego, że Pan Targański, wtedy na dzień wcześniej wątpliwej jakości dokument prawny o prawie do pierwokupu, do zakupu tych Łazienek. Nasi prawnicy z Baker & McKenzie powiedzieli, że w związku, że takie rzeczy się zdarzają, PUC oni zalecają nam ograniczenie się tylko i wyłącznie do basenu, który będą mogli obrobić prawnie. Dlatego zrezygnowaliśmy. Ta spółka do dzisiaj nie wystąpiła o warunki zabudowy. To podkreślam. Koniec 2008 roku. Piękny obiekt powstanie. „Klinika pod Tężniami”- Oprócz tego, że zaskarżyłem tę decyzję, to oprócz tego w sierpniu Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy czy Wspólników zakazało dalszego zadłużania prezesowi Kolbowiczowi spółki. I zakazało prowadzenia tej inwestycji i nakazało sprzedaż działki, którą właśnie nabył od Agencji Nieruchomości Rolnych z wątpliwym użyciem prawa. Dlatego też ja to też skierowałem do odpowiednich instancji, żeby to sprawdziły. Za tężnią nr 3 sieć uzdrowiskowa „Malinowy Zdrój”. Już Państwo wiecie z 2009 roku decyzja, która na mocy prawa będzie uchylona. Pan Burmistrz też wspominał o mojej inwestycji. Pan powiedział, że obiema rękami podpisze się, co często słyszę, jeżeli wyprowadzę parkingi i wyprowadzę kotłownię z obszaru, które ma 340 kilowatów, a ktoś inny może mieć 3,5 megawata. Ja muszę wyprowadzić swoją. Mam 25 miejsc parkingowych, które są wpisane do pisma deklaracji, do wniosku o warunki zabudowy, że mamy 25 miejsc parkingowych. Nieważne. Coś innego się twierdzi. 25 miejsc parkingowych, to jest mniej o 10 miejsc niż dopuszcza ustawa dla strefy uzdrowiskowej A. To jest mniej. Kotłowni nie wyprowadzę, bo muszę mieć zabezpieczenie dla pomp ciepła, które tam muszą być i będą mam nadzieję kiedyś. I tak jak podkreślam w każdym swoim wystąpieniu, tak jak podkreślam w każdym piśmie do organu Burmistrz Ciechocinka- będzie to najbardziej ekologiczne miasto, będzie to najbardziej ekologiczny punkt, miasto to przesadziłem, punkt w Europie. Będziemy ubiegać się 4 równoległe certyfikaty. Nie jeden tzw. Green Buildingu, tylko cztery równorzędne, które różnią się niuansami. Taki budynek powstaje teraz budowany przez Skanskę Green Horizon na rondzie Św. Teresy w Łodzi. Bardzo ciekawy. Pozycja obok tzw. „Paragrafu”. Pan Burmistrz też powiedział, że nawet w moim dokumencie przedstawionym przez prof. Błażejczyka, ocena zmian klimatu z punktu widzenia efektywności leczenia klimatycznego, pojawia się zapis o negatywnym oddziaływaniu mojej inwestycji. Nie chcę jej cytować w całości, bo ona też u Państwa od 2007 roku, bo jest załącznikiem do statutu uzdrowiska i leży sobie w szafie. I jest zgodna z tym, co Pan profesor Błażejczyk wcześniej napisał, bo on tutaj napisał jedną rzecz. To też jest u Państwa, to też jest Urządzie. „Podsumowując należy stwierdzić, że troską władz lokalnych i uzdrowiskowych oraz troską inwestora powinno być utrzymanie w jak najmniej niezmienionej formie unikatowych walorów leczniczych parku Tężniowego w Ciechocinku. Każda inwestycja pociąga za sobą ryzyko wprowadzenia takich zmian. Trzeba także pamiętać, że równie niebezpieczne może być zaniechanie takich działań. Obecna ocena nie odnosi się do zagadnień kulturowych i urbanistycznych oraz nie wchodzi w kompetencje konserwatora zabytków. Jej celem jest jedynie rozważenie mikroklimatycznych konsekwencji inwestycji. Przeprowadzone analizy pokazały, że planowana inwestycja zmieni obecnie panujące w parku warunki mikroklimatyczne. Zmiany te będą wielokierunkowe. Niektóre parametry mikroklimatu ulegną pogorszeniu np. zawartość w powietrzu fitoncjdów, okresy i znaczne wahania temperatury powietrza, inne np. wiatr pozostaną nie zmienione”.

Celowo robię pauzę, ponieważ jedyną negatywną rzeczą, na której nam nie zależy to jest to, że wytniemy drzewa, bo takie jest zalecenie konserwatora, bo ten teren powinien mieć inną zieleń, innego rodzaju- alejkową. Widać między tymi przerośniętymi topolami. To wszystko, co jest powyżej tężni po prostu jest samosiejka i to nie powoduje mikroklimatu, nie poprawia go. A fitoncjdy to są inaczej olejki eteryczne, dość szczególne, ale tylko olejki eteryczne. Po olejki

eteryczne powinniśmy jechać do lasu, a nie pod tętnie, bo tutaj jest dalej napisane- „Niemniej inwestycja wprowadzi także korzystne zmiany w warunkach mikroklimatycznych np. poprawią się możliwości helioterapii, czyli nasłonecznienie i inhalacji aerozolem solankowym. Zostaną złagodzone odczucia zimna i gorąca”. Przepraszam bardzo. Jeżeli się poprawi inhalacja aerozolem solankowym, to po to się przyjeżdża pod tętnie, a nie po to, aby wdychać olejki eteryczne drzew, które tam porastają. To jest tutaj napisane. Od dawien dawna jest Urzędzie. Nasz aneks do raportu niewiele osób czytało z racji jego grubości. Ja go przeczytałem, sam go napisałem, sam go analizowałem, znam go nie na pamięć, bo pomagało mi bardzo wiele osób w tym. Mówiłem wielokrotnie o wykorzystaniu wód geotermalnych. Nie po to wydaliśmy parę złotych, żeby uzyskać taką analizę. Ta analiza pokazuje nam, że nie ma tutaj wód geotermalnych, ponieważ dzięki temu powstał Ciechocinek. Tutaj jest geologiczne wysadzenie się solanki, dzięki temu ona jest bliżej, ona była dostępna w tamtych czasach do tego, żeby ją wydobywać. Były zresztą też wysolenia naturalne czyli tzw. studnie artezyjskie, bo Słońsk się nazywa nie Cukierniczka tylko Słońsk i tam były te miejsca. My na podstawie tego wiemy, co należy zrobić. Należy zrobić trzy odwierty. Jeden, którym będziemy pobierali, jeden, którym będziemy oddawali Bogu, co Boskie, czyli wodę po uzyskaniu temperatury z powrotem, ale między nimi będzie odwiert głęboki, który będzie zatłaczał solankę do ogrzania i wydobywał ją po ogrzaniu. Czyli do około 37 stopni będziemy zatłaczali i mam nadzieję, że dwa razy tyle w zależności od głębokości będziemy odbierali. I to jest ta ekologia, którą proponujemy. Dla nas ważne jest to, aby Urząd Marszałkowski to przejął jako uzdrowisko z jednego podstawowego powodu, bo to też jest właściciel, który będzie wymagał pracy. To nie jest tak, że jak będzie komunalizacja, to ktoś nie będzie miał czasu przyjechać, nie będzie miał dyrektora, będą patrzeć przez palce na pracowników, że wychodzą za pięć 15:00 a nie pięć minut po 15:00, bo to trzeba się jeszcze umyć po pracy. To naprawdę dużo się zmienia. Ja mam taki przykład, ponieważ jestem doradcą zarządu w sanatorium Kolejowym. Była procedura przetargowa. Tam wszyscy myśleli, że jak wygra prezes Tronczyński to będzie dobrze, jak wygra pan Brzuszkiewicz, to będzie źle. Ale ja każdemu tłumaczyłem, że niezależnie od tego, czy się zmieni właściciel, to będzie tylko więcej wymagał pracy. Bo jak Pan Brzuszkiewicz to kupi, to wyłoży swoje pieniądze i będzie wymagał od swoich pracowników, żeby zarobi na to, żeby mu się to zwróciło. Ale jak prezes Tronczyński wygra, to mniejszy lub większy kredyt będzie musiał wziąć i mniejszą lub większą ratę będzie musiał co miesiąc zapłacić. I naprawdę jego układ odniesienia się zmieni. Także tutaj jak władza się zmieni, czy będzie to komunalizacja czy prywatyzacja i tak będzie moim zdaniem lepiej. Lepsze jest wrogiem dobrego. Tak czasami. Oprócz tego, że tętnie, że warzelnia, mikroklimat, to jest to także obszar górniczy. Wraz z dobrodziejstwem inwentarza ten prywatny właściciel stałby się właścicielem obszaru górniczego od Torunia do Nieszawy z punktem oporu na Wiśle. I nikt z Państwa, ani ja, nie moglibyśmy bez jego zgody dokonać jakiegokolwiek odwiertu, czyli byśmy mieli monopol na solankę. A monopol na solankę kończy się czasami wysokimi cenami, a wysokie ceny kończą się czasami upadkami przedsiębiorstw i sanatoriów, bo to też są firmy. Bardzo mi zależny, żebyście kiedyś przyjęli moje zaproszenie, a najdalej będzie to za rok, a najbliżej na wiosnę przyszłego roku, kiedy to zaproszę Państwa do wyjazdu do Druskiennik. Ja się cieszę, że przy moim wyjeździe do Estonii, bardzo mocno padało i nie mogłem wejść taki mokry do szefów uzdrowiska, bo nie wypadało w moim odczuciu. I dobrze się stało i Pan Bóg mi kazał jechać dalej i zrobić to, co było- czyli promocję Ciechocinka. A pojechałem tam 2 tygodnie później. Bo jak pojechałem do Druskiennik, to bym dalej nie pojechał. To jest miasto, które na początku XXI wieku upadło. Upadło przez działania władz. Podniosło się tylko i wyłącznie dzięki ludziom. I naprawdę można dużo zrobić. Tam jest piękny aquapark, piękne parkingi podziemne pod alejami, pod deptakami, piękny hotel nad tym aquaparkiem. Jest rzeka taka jak u nas. Mają rzekę tak jak my. Oni wybudowali w zeszłym roku snowarenę. Proszę sobie wejść, zobaczyć. Oni są w tej samej Unii co my, od tego samego momentu co my. Tylko tam pieniądze wydaje się na infrastrukturę, żeby poprawiać jakość, żeby wszyscy przyjeżdżali tam. Ponieważ oni wiedzieli, że muszą być konkurencyjni, także do innych uzdrowisk, ponieważ przyjdzie kiedyś komercjalizacja i będą sanatoria prywatne i będą ludzie musieli wybrać. Jak wybiorą Ciechocinek, bo jest ładny, to tutaj zostawia swoje pieniądze, a jak wybiorą Ciechocinek dlatego, że jest Ciechocinkiem i ma

brudzące alejki i niepracujące tętnie,...Nie chcę dalej wchodzić w ten temat. Ja jest osobą prywatną, jestem współwłaścicielem firmy, jednej, drugiej, piątej, dziesiątej, nieważne, ale bardzo kocham swoje miasto i bardzo Państwa proszę o to, abyśmy myśleli i pracowali nad tym miastem. Wszystko to, co teraz zająkowałem, wymienię w koncepcji rozwoju Ciechocinka do 2020 roku, która zaprezentuję również 7 grudnia. Współpracuję z Urzędem Marszałkowskim już od dłuższego czasu i chcemy stworzyć coś wyjątkowego, ponieważ wszystkie miasta w Polsce konkurują o to samo. Chcą mieć więcej pieniędzy z UE i je wydawać. A my zaproponowaliśmy Urzędowi Marszałkowskiemu, żeby je wydawać w nisze, jaką może być enklawa turystyki i ekologii, jaką może odcinek od Torunia do Włocławka oparty na A1 i oparty na Wiśle z przeprawą wodną oczywiście. Z generatorami wodnymi, które będą generowały nam prąd z wody, która mam nadzieję, że będzie płynęła, bo tu gaz łupkowy też wprowadza konkurencję do wody pitnej. Tam się nie stosuje solanki, tam się nie stosuje nad morzem odwiertów, tylko się stosuje konkurencję dla wody pitnej, a przypomnę, że Polska ma mniej zasobów wody pitnej niż Egipt. Dziękuję mojemu odpowiadać na pytania.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Ja oczywiście nie będę podejmował jakiegokolwiek polemiki z Panem Zarębą. Natomiast chciałbym poprosić tylko o poinformowanie mnie...ten program drogowy, jak Pan był uprzejmy określić. Kogo Pan informował o tym, że jest taki pomysł, jeżeli Pan dziś mówi, że on został dla Ciechocinka stracony? A jeśli stracony dla Ciechocinka, to niech mi Pan powie z łaski swojej, kto z tego programu skorzystał w naszym kraju? Ja chętnie nawiążę kontakt z gospodarzem takiego miasta i chciałbym popytać.....

-p. R. Zaręba- Nie, w naszym kraju nie skorzystano. Ponieważ jesteśmy w Unii Europejskiej. Skorzystała inna gmina, w innym kraju.

-p. Burmistrz- A jaka to gmina i w jakim kraju?

-p. R. Zaręba- Panu to wszystko przedstawię w formie pisemnej. Wskaże miejsca, gdzie będzie można opisując program tych trzech punktów dalszych, będziemy...

-p. Burmistrz- Ale nie, Pan powiedział, że jest to stracone.

-p. R. Zaręba- Ten program, jak gdyby się zamknął. To nie jest wykonane. Tylko programowanie zostało zamknięte. Została wybrana Gmina w pewnym państwie. Wszystko dostanie Pan na piśmie.

-p. Burmistrz- Rozumiem, że ta kolej aglomeracyjna, jak Pan był uprzejmy powiedzieć, to jest także projekt, który jest wdrażany w życie, tak? Ale w Łodzi jest wdrażany...Dobrze.

W końcowej fazie podał Pan Druskienniki, jako przykład znakomitego funkcjonowania uzdrowiska. Tak się składa, że ja w tym roku odwiedziłem Druskienniki i proszę nie sugerować, że jesteśmy w takiej samej Unii jak Litwa i oni potrafili wykorzystać środki europejskie. Bo jeśli twierdzi Pan, że Pan rozmawiał z merem, czy władzami Druskiennik, a ja miałem taką okazję, to cały rozwój Druskiennik oparty jest o środki europejskie. To jest nie prawda. Cały rozwój tego miasta jest efektem partnerstwa prywatno-publicznego, które pozwoliło na wniesienie aportem rzeczowym dawnych obiektów sanatoryjnych funkcjonujących w Druskiennikach i wprowadzeniem prywatnego kapitału. Ja jestem pod dużym wrażeniem aquaparku, tej infrastruktury małego uzdrowiska. Tylko część uzdrowiskowa, przyzna Pan jest maciupęńka. ...Bądźmy precyzyjni. To wszystko, co spowodowało taki boom w rozwoju Druskiennik, to jest zasługa prywatnego kapitału bogatych Litwinów, którzy stworzyli partnerstwo publiczne, dzięki pewnie mądrej decyzji rządu Litwy. Bo jak nam powiedział mer Druskiennik, że potrzebna była zgoda rządów i dostosowanie przepisów. To się stało ładnych kilka lat temu, kiedy Druskienniki były nad przepaścią, kiedy właściwie upadały i to była jedyna droga dla uratowania tego uzdrowiska. Także sugerowanie, że oni czerpią garściami środki europejskie. Myśmy pytali, mówię w liczbie mnogiej, bo byliśmy tam jako Zarząd Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych na zaproszenie mera tego uzdrowiska. Pytaliśmy, jaki jest udział środków europejskich, to powiedział, że na rozwój Druskiennik miał wpływ kapitał prywatny a nie środki europejskie.

-p. R. Zaręba- I to Panie Burmistrzu, proponuję od kilku lat.

-p. Burmistrz- Jasne, to jest sprawa kolejna. Sprawa następna. Stwierdził Pan, że od 4 miesięcy nie może się Pan ze mną spotkać. Myśmy mieli uzgodniony termin spotkania. Zadzwoił Pan. Z przyczyn losowych odwołał Pan to spotkanie, przypominam Panu...

-p. R. Zaręba- Ja nie odwołałem spotkania, tylko miałem zadzwonić w poniedziałek..

-p. Burmistrz- Nie, nie wylądował Pan chyba w szpitalu. Ja dokładnie nie wiem. Dobrze, proszę Pana, to są szczegóły.

-p. R. Zaręba- Powiedziałem, że zadzwonię o 8:15 w niedzielę, natomiast wylądowałem w szpitalu. Przepraszam, niestety, nie mogłem zadzwonić. Przepraszam.

-p. Burmistrz- Czas szybko płynie. Powiedział Pan również, że gmina nie włączyła się w organizację półmaratonu. A może mi Pan powiedzieć, z kim próbował Pan podjąć rozmowy jako główny organizator?

-p. Zaręba- Z nikim. Ja nie próbowałem nawet. Ja tylko stwierdzam fakt. Ja tylko mówię, że gmina nie współpracowała z nami, że to zrobiliśmy z własnych środków i dużym wysiłkiem prywatnych osób.

-p. Burmistrz- Sugerując, że Gmina jest be, bo TPC....ja tak to odebrałem, natomiast.....

-p. Zaręba- Nie, jak tak, to przepraszam. Nie było to moją intencją. Powiedziałem, że jeśli będziecie Państwo chcieli w przyszłym roku nas wspomóc, bardzo chętnie zapraszamy do współpracy.

-p. Burmistrz- Jasne. I teraz w kwestiach cytowanych przez Pana fragmentach mojej wypowiedzi. Ja chciałbym przywołać nasze wcześniejsze spotkania. I chciałbym przywołać spotkanie z naszego teatru. Pan mówi, że wykonuje Pan najróżniejsze opracowania, ekspertyzy, nie wdając się w szczegóły, pokazał Pan tutaj raport oddziaływania na środowisko i doskonale Pan wie, że istniała spora rozbieżność pomiędzy zapisami w raporcie a tym, o co wnioskował człowiek w imieniu którego Pan występuje, choćby w odniesieniu do gazu. Bo Pan ciągle podkreśla, że Pan jest pełnomocnikiem Pana Babińskiego.

-p. R. Zaręba- Ani jeden raz tego nie powiedziałem. Czy tutaj na tej sali padło to, że jestem pełnomocnikiem Pana Babiński.

-p. Burmistrz- Dziś nie, ale wielokrotnie Pan do mnie mówił, że Pan występuje jako pełnomocnik Pana Babińskiego.

-p. Zaręba- Moje pełnomocnictwo jest złożone u Państwa.

-p. Burmistrz- „Robert Zaręba -pełnomocnik Krzysztofa Babińskiego”.

-p. Zaręba- Tak jest, ponieważ kontynuuję wniosek Krzysztofa Babińskiego, ponieważ mamy wątpliwości, co do ustawy uzdrowiskowej..

-p. Burmistrz- A Pan powiedział, że nie jest Pan pełnomocnikiem.

-p. Zaręba- Na tej sali? Jeszcze raz powtarzam.

-p. Burmistrz- Ale to ja wracam do historii. Wracam do trzech elementów, które od początku nas różniły, a które nie były efektem mojego widzi mi się tylko elementem analiz i ekspertyz przygotowanych przez urbanistów, zespół Pana prof. Kazimierza Marciniaka, którego wiarygodności i doświadczenia w kwestiach dot. mikroklimatu ciechocińskiego, chyba Pan nie może kwestionować. Jak nikt inny, pan prof. Marciniak przez dziesięciolecia prowadził takie badania powietrza w obszarze okołoteżniowym.

-p. Zaręba- Proszę mi pokazać przykład jednego opracowania mikroklimatu ciechocińskiego przez te dziesięciolecia?

-p. Burmistrz- I wtedy kiedy korzystając ekspertyz, opinii fachowców, przedstawiłem Panu ich wątpliwości, to one dotyczyły trzech elementów. Po pierwsze zbyt bliskiego, planowanego posadowienia obiektu od ściany tężni. Mówię o tym wariantcie przygotowany przez poprzedniego właściciela Pana Babińskiego. I to była sprawa podnoszona przez urbanistów. I po drugie w trosce o ochronę mikroklimatu okołoteżniowego dwa elementy, które mogły i pewnie w sposób naturalny mogą budzić wątpliwości. Pierwsza to planowana budowa dużego parkingu podziemnego. We wniosku o wydaniu decyzji o warunkach zabudowy złożonej przez Pana Babińskiego, ale jak Pan mówił to ja Panu nie przeszkadzałem. Ten wniosek jest, taki powiedziałbym prymitywny. Nie chciałem użyć tego słowa, ale część budynków podziemia o wymiarach 100 metrów, szerokość 60 metrów pod zabudowę tylko parkingu podziemnego, to ja zakładam, że to jest ponad pół hektara terenu pod budowę parkingu. I Pan rzeczywiście przyznał rację, że wjazd dużej ilości pojazdu-Pan mi to przyznał podczas naszego spotkania-że to może mieć negatywne oddziaływanie na

środowiskowo, w związku z tym rozważycie Państwo taki scenariusz, w którym te samochody nie będą wjeżdżać, tylko Państwo wybudujecie parking buforowy, a goście hotelowi będą dowożeni jakimiś busami do hotelu. Potwierdza Pan? Nawet elektrycznymi. Wtedy kiedy w Ciechocinku w teatrze odbywała się prezentacja, myślę, że znakomity architekt Pan dr Gomułka był uprzejmy powiedzieć: „W przedstawianej koncepcji odchodzimy od budowy parkingu, a projektowana kotłownia zostanie wyprowadzona poza strefę międzyzestępną, bo to były obawy tego zespołu, którym kierował Pan profesor...”. Pan ma to nagrane, także może Pan sobie to odtworzyć w szczegółach. Kiedy spotkaliśmy się tydzień po prezentacji, ja poprosiłem o złożenie w związku z tym stosownego wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania, w którym nie znajdują się te elementy. Pan mi powiedział, że to była kwestia pokazania szerokiego spektrum możliwości. Natomiast Pan chce bazować na wniosku złożonym przez pana Babińskiego. Było tak? Jednym słowem.

-p. R. Zaręba- Zarówno Pan Burmistrz, jak i Pani Kierownik wie, że po akceptacji przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wszelkich zapisów, które są tutaj zawarte. A ja mam tutaj otwarte na stronie. Miejsc postojowych-25 pod ziemią. Mam tutaj pokazaną każdą kondygnację, mam 360 drzew zinwentaryzowanych w raporcie...

-p. Burmistrz- Tak w raporcie, tak jak Pan powiedział, że Pan m.in. sam go pisał.

-p. R. Zaręba- Tak, ja m.in. to pisałem. To źle czy dobrze?

-p. Burmistrz- Proszę Pana, ja decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania wydaję nie w oparciu o raport oddziaływania na środowisko, tylko w oparciu o wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania. I jeżeli Pan nie dokonał zmiany tego wniosku, to ja traktuję ten wniosek, jako wniosek, który mnie wiąże.

-p. R. Zaręba- Wiąże Pana również moje pismo do tego wniosku jako załącznik, jako pełnomocnik Krzysztofa Babińskiego, że nie będzie więcej niż 25 miejsc parkingowych.

-p. Burmistrz- To ja Panu wtedy powiedziałem, bardzo proszę złożyć wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy z tymi rozwiązaniami.

-p. R. Zaręba- Pan Burmistrz ma opinię prawną. Jest to zawarte również w moim piśmie, że ustawa tzw. uzdrowiskowa, znowelizowana, a nie nowa, która weszła w lipcu 2011 roku, prowadzi to tego, że wszystkie warunki zabudowy będą unieważnione wydane po 2005 roku.

-p. Burmistrz- Nie, wydane po 2005 nie.

-p. R. Zaręba- Jeżeli nie, to przyzna mi Pan rację, że mówiłem prawdę, że przed nowelizacją, dlatego kontynuuję wniosek. Proszę czytać całe zdanie, a nie wrywać z kontekstu. Panie Burmistrzu, umówiliśmy na spotkaniu, które później przekazałem treść i Pan potwierdził Pani Kierownik, że umówił się z Zarębą, czy z Panem Zarębą-dla mnie jest to obojętne.

-p. Burmistrz- Z Panem Prezesem.

-p. R. Zaręba- Mnie jest to obojętne. Jestem młodym człowiekiem, może mi Pan mówić nawet po imieniu, naprawdę nie ma to dla mnie znaczenia. Jeśli jesteśmy w Unii Europejskiej, powinniśmy mówić sobie przede wszystkim prawdę.

-p. Burmistrz- Tak, zdecydowanie.

-p. R. Zaręba- I umówiłem się z Panem, że my będziemy procedować decyzję o oddziaływaniu na środowisko, która będzie zawierała wszystkie te elementy, które przeniesiemy po uzgodnieniu ze wszystkimi instytucjami, po uzgodnieniu ostatecznym jako korekta wniosku o warunki zabudowy. I Pan przyznał mi rację, że najpierw trzeba sprawdzić, czy takie rzeczy mogą być zapisane, później korygować wniosek. A korygujemy wniosek Pana Krzysztofa Babińskiego tylko i wyłącznie dlatego, aby nie wpaść w pułapkę zawieszenia postępowania administracyjnego i to Pan Burmistrz dobrze o tym wie. Ja mogę wpaść w pułapkę zawieszenia postępowania administracyjnego, bo wiem, że Pan Burmistrz po 12 miesiącach będzie musiał mi wydać mi tą decyzję. Ja wiem o tym, ponieważ w życiu uzyskałem co najmniej 30 decyzji o warunkach zabudowy w różnych instytucjach, w różnych miastach. I niestety się na tym znam.

-p. Burmistrz- Ale ja tego nie kwestionuję. Podkreśliłem to dosyć mocno, że zna się Pan na wielu sprawach. Bardzo bym chciał, żeby sprawa była zupełnie jasna. Ja bardzo bym chciał, żeby ta inwestycja była w Ciechocinku realizowana. I nigdy nie było moim celem to, żeby ją blokować.

Natomiast stanąłem przed takim poważnym dylematem, czy pójść na skróty nie bacząc na konsekwencje. Ja może nie powinienem wyciągać takich „smaczków”, ale w raporcie tym w pierwotnej wersji, pamięta Pan jaka była wydajność kociołków? 200 kil watów, prawda? Wydajność kotłów służących ogrzewaniu budynków. Łatwo to sprawdzić, że kotły o tej wydajności potrzebują 13,07 gazu na godzinę, bo to Pan o tym wie. Pan nawet na tej rozprawie administracyjnej było podnoszone przez kogoś z członków zespołu doradczego Dyrektora Regionalnego. To proszę mi powiedzieć, bo nie wiem, jaka jest sytuacja na ten moment. Dlaczego zapotrzebowanie na gaz zostało złożone na 200 metrów na godzinę? Czemu ten pozostały gaz ma służyć?

-p. R. Zaręba- Już donoszę, że pół roku temu, po naszej rozmowie złożyłem w gazowni korektę wniosku i zmniejszyłem go do mniej więcej niż 60 metrów.

-p. Burmistrz-Ale to właśnie powodowało, że do całej tej sprawy postanowiłem podejść w sposób bardzo ostrożny, bo wszyscy czekają na odbudowę basenu. Wszyscy mają świadomość, że ten basen gdyby miał funkcjonalizować w formule basenu odkrytego całorocznego, to nikt go nie odbuduje, nie stawiając obok obiektu, który będzie generował przychody. I tutaj nawet urbarńscy, z Panem Grabiszewskim na czele powiedzieli, że proszę odsunąć ten hotel na 70 metrów od ściany tężni, niech to pozostanie. Natomiast pójście na skróty mogłoby, niczego nie przesądzam, bo jak stwierdza pan prof. Marciniak wymagałoby to kilkuletnich badań, doprowadzić do tego, że te wjeżdżające samochody, wyziewy z kotłowni, wentylatorowni, klimatyzacji....bo Pan tutaj mówi o mega nowoczesnych rozwiązaniach technicznych i technologicznych, nikt nie twierdzi, że tak się nie stanie, ale nikt też dzisiaj nie może stwierdzić w sposób przesądający, że w świetle tego wniosku, że na etapie wydania decyzji o warunkach zabudowy, odstąpienie od wpisu o dopuszczalności budowy tego garażu, zresztą zgodnie z zaleceniami Dyrektora Regionalnego, w przypadku utrzymania tych powierzchni parkingowych, że to nie będzie miało negatywnego oddziaływania. Pan kiedyś tutaj przywoływał tutaj przykład term. Ja nieczęsto bywam w Uniejowie konkretnie. Jeśli Pan tam bywa, to pewnie widzi Pan niezliczone ilości samochodów. Każdy chce bliźutko dojechać, żeby dostać się do tego kompleksu. I moje obawy cały czas sprowadzają się do jednej kwestii. Jeśli nie ma zmiany wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, to ja będę musiał wydać decyzję, taką, pomimo że Pan napisał mi oświadczenie..

-p. R. Zaręba-Panie Burmistrzu, nie wyda Pan takiej decyzji, ponieważ nie będzie ona zgodna z załączoną do tego decyzją środowiskową. Przecież nie może Pan tego wydać. Nie może Pan wydać czegoś, co jest niezgodne z decyzją środowiskową stanowiącą załącznik podstawowy do tego dokumentu.

-p. Burmistrz- Jaki jest problem, żeby Pan złożył wniosek skorygowany?

-p. R. Zaręba- W momencie, kiedy uprawomocni się decyzja środowiskowa wydana przez organ Burmistrz Miasta Ciechocinek, złożę to na drugi dzień prawie że, bo chciałbym z Państwem najpierw ustalić zapisy tego załącznika najpierw. Tak jest ustalone między nami od ponad roku.

-p. Burmistrz- Problem ma szansę się rozwiązać ku zadowoleniu wszystkich.

-p. R. Zaręba- Panie Burmistrzu, jeszcze jeden cytat, bo nie dokończyłem. Nie wszystko chciałem mówić, ale wywołuje mnie Pan do tablicy znowu. „Ponadto należy wskazać, że na obszarze Ciechocinka generalnie w ciągu roku przeważają wiatry zachodnie, zaś najrzadziej powietrze napływa z południa oraz wschodu. Wobec tego planowana inwestycja nie będzie negatywnie oddziaływać na warunki przewietrzania obszaru okolicy. Jest to cytat z postanowienia z 13 sierpnia 2012 roku. Ja dla tych, którzy nie wiedzą, gdzie jest zachód, gdzie jest wschód-przepraszam, to jest taki żart oczywiście. Mój budynek jest za tężnią numer 2. Jest to skala 1:1000. Tężnie mają długość 1.742 metrów, mają wysokość 15,8 metra średnio, mój budynek ma maksymalnie 185 metrów z częścią przeszkloną, czyli stanowi 10-11,7 %. chodzi mi o rząd wielkości długości całej tężni. Ma wysokość zatwierdzoną przez konserwatora zbytków oraz długość-11,5 metra maksymalnie. Jest położony w tym miejscu, jest za tężnią, zza której wieje wiatr przeważnie- zgodnie z tym, co Pan Burmistrz raczył napisać w piśmie z sierpnia 2012 roku, co jest prawdą, że takie wiatry wieją. Ja to mówię wiele lat o tym, że tak jest. I to nie nasz budynek stanowi przeszkodę dla wiejących wiatrów, tylko tężnie zasłaniają nas przed wiatrem. To nie

przeszkadza w przewietrzaniu tężni. A każda dodatkowa przeszkoda- to powinniśmy wiedzieć, że jak jesteśmy w górach, to to powoduje to, że wiatry przyspieszają.

Radny Wojciech Marjański opuścił salę obrad.

-p. Burmistrz- Ale ja myślę, że myśmy się nie zrozumieli, bo dla mnie problem przewietrzania tężni został rozwiązany w momencie, kiedy zmieniano lokalizację budynku, ale Pan mnie z kolei sprowokował do takiej jednej refleksji, o której chciałem powiedzieć. Powiedział mi Pan, że „Klinika Uzdrowska pod Tężniami” będzie tym gigantem z... I to jest dopiero zagrożenie. To w świetle tego, o czym Pan przed chwilą mówił, to lokalizacja nie w strefie międzytężniowej, bo Pan jakoś zapomina o tym, tylko w strefie okołotężniowej w odległości 300 czy 350 metrów od tężni obiektu, który ma zamiar „Klinika” realizować, to w świetle tego ostatecznego stwierdzenia, to przyzna Pan, że ich oddziaływanie na mikroklimat będzie żadne.

-p. R. Zaręba- Tak jest. I to wykazała karta informacyjna, która została załączona do dokumentacji przekazanej przez „Klinikę pod Tężniami”. Ja mówię o tym dlatego, że 3,5 mega Wata oparte na gazie ziemnym nie jest zagrożeniem, to tym bardziej 340 kilo watów. Zarówno, oni jak i my, nie przekraczamy 10% normy. To dlaczego moje 340 kilowatów ma być zagrożeniem, a ich 3,5 mega wata nie jest? Poddajmy to raportowi oddziaływania na środowisko w ich przypadku. O to mi tylko chodzi. I proszę mi wierzyć, że to my jesteśmy zamknięci przed wiatrami, czyli jesteśmy jakby w studni pewnego rodzaju...

-p. Burmistrz- W centrum mikroklimatu tężniowego.

-p. R. Zaręba- Mikroklimat tężni jest po tej stronie tężni, za którą wieje wiatr. Jak on będzie wiał ze wschodu, to będziemy mieli po drugiej stronie mikroklimat, jak z tej strony, to po tej stronie. I tak samo dotyczy to „Kliniki pod Tężniami”, ja naprawdę nie chcę mówić o „Malinowym Zdroju”, ani o „Klinice pod Tężniami”, bo my wszyscy razem jak tu jesteśmy niezależnie od wieku i płci powinniśmy walczyć o Ciechocinek. Czyli trzeba zrobić wszystko, żeby ruina, która kiedyś była symbolem, otwarta przez Mościckiego w 1932 roku, bo ona przyciągnie do nas kilka tysięcy odwiedzających. I na Boga, 180 pokoi, które chcę tam postawić, od samego początku jest min-max. Maksymalnie, co mogłem dostać od konserwatora, a minimalnie, co zamyka finansowanie takiego obiektu. Więcej, ani mniej się nie da. Stopa zwrotu powyżej 20 lat. Dzięki nowatorskim rozwiązaniom będzie to mniej, ale tylko i wyłącznie dlatego, że cały czas kombinuję, jak to zrobić, żeby to się spłacało. Nie ma inwestycji w tym kraju, które powyżej 15 lat daje jakiegokolwiek finansowanie, jakiegokolwiek bank daje kredyt. A nawet jak są, to pieniądze prywatne, to proszę mi wierzyć, że każdy, kto zarobił chociaż milion złotych, wie, że ten milion, jak złożony jest do banku, to pracuje i zarabia. I ja on mi go da, to też będzie koszt finansowy. Koszt pieniądza w czasie występuje. I proszę mi wierzyć. Zawsze się liczy pieniądz. Czy on jest kredytowany, czy też nie, zawsze dobry finansista, zawsze dobra księgowa, czy dobry szef skarbcza, dba o interes firmy, w której pracuje. I tak samo jak Państwo dbacie o to, aby budżet się domykał, chociaż to fatalne przyzwyczajenie, to nie tylko dotyczy naszego samorządu, ale i całego kraju, do tego, że ma się mniejszy albo większy deficyt. Naprawdę żona by mnie wyrzuciła z domu, jakbym rok, dwa i trzy kazał jej z pustego w próżne przelewać. Budżet mniejszy czy większy jest deficytem. Ktoś to kiedyś musi spłacić. Nie przyjdzie ktoś, i nie odetnie grubą kreską jak kiedyś. Ryba psuje się od głowy- oczywiście, że tak, rząd nam psuje to. Ludzie zapomnieli już, co to jest przeciwieństwo deficytu, nie wiedzą, jak to się nazywa. Bo jak jest mniejszy to Burmistrz wygrywa, a jak większy to z konkurentem przegrywa. Szkoda, że tak się myśli. Naprawdę można z tego miasta, które jest perłą wszystkich uzdrowisk, historyczną bądź nie, ale perłą w moim odczuciu. Jako mieszkańcy tego miasta powinniśmy walczyć o to, aby jak najszybciej odbudować to, co jest istotne i naszym jest dobrem. Na Boga, ja mieszkam w Łodzi. Ci ludzie mówią-he,he, po co ja przyjadę? Po co ja przyjadę z moimi dziećmi? I najlepszym przykładem jest „Klinika pod Tężniami”. Ja cały czas mówię, że prezes Kolbowicz wykonał super robotę. Jest to najlepsza „Klinika”, do której można przyjechać. Tylko, że ci ludzie wejdą za to ogrodzenie, pobędą tam i nie mają co zobaczyć. Bo tężnie są niestety suche, bo jest to część instalacji przemysłowych. Ja uważam, że trzeba walczyć

cały czas, aby była dotacja jakakolwiek, albo obniżyć opłaty na zrzut solanki, albo solankę wykorzystywać, nawet nadprodukować w innej technologii, niż miała. Na Boga, jak się remontuje teraz tężnię, warzelnię. Mówiliśmy o tym. Teraz się je remontuje dlatego, że budżet państwa wpadł na to, żeby dać 5 mln i on robią wszystko, żeby wydać te 5 mln w tym roku. Nikt nie myśli, czy alejka będzie w tą stronę czy w tą, czy będzie przeszkadzał, czy mają czas uzgodnić to z Panem Burmistrzem jako sąsiadem, dobrym sąsiadem, czy ławka ma być w tą stronę czy w tą, to teraz mi tylko mówią, że w projekcie ich ławka jest w ławce Burmistrza. To ja mówię, róbcie na tej lampie obrotówkę, to będą się obracać i będą patrzeć się na tarasy. Dlaczego sąsiad z sąsiadem nie uzgadniania? Przecież jak robi się płot, to idzie się do sąsiada i się dogadujemy. Robimy lepszy, to się składamy. Robimy gorszy, a ja robię tylko siatkę. Dlaczego tak jest w tym mieście? Ja tego nie rozumiem. Największy pracodawca, symbol Ciechocinka, właściciel obszaru górniczego i Państwo jako samorząd nie potraficie usiąść i porozmawiać ze sobą, jak zrobić, żeby ten park był piękny. Ja wykonałem 300 zdjęć lotniczych, nie osobiście, bo widzieliście mnie Państwo, bo ja tam pilnowałem tego maratonu, 300 zdjęć lotniczych maratończyków tak naprawdę. Ale ponieważ mieliśmy 15 minut opóźnienia, to on sobie latał i strzelał cały Ciechocinek. Mam świetną dokumentację o tężniach. Przez przypadek wyszły świetne alejki między tężniami, tam gdzie jest ta scena wewnątrz. Alejki w kształcie pięknego tulipana, które wyszły przez przypadek. Wtorek je zobaczyć. To jest piękna rzecz. Z lotu ptaka między tężniami Ciechocinek uzyskał bardzo fajną wartość-ma piękne alejki w kształcie kwiatu tulipana. Piękna rzecz. Naprawdę, proszę mi wierzyć. Stadion, który jest tam powinien być w moim odczuciu małym dostępnym, tak jak było to założone w parku zdrowia, żeby sobie dzieciaczki pobiegały, żeby sobie ludzie pograli w piłkę. A stadion taki, na którym odbywają się mecze CKS Zdroju czy innego klubu, powinien być wybudowany poza tym terenem. Dla nikogo nie będzie szkody, a nawet będą zalety. Poza strefą A może być pełna impreza jakaś, która przyniesie dochód dla gminy. Po co tam wszystko pakować. Tam zrobić tylko to, co trzeba, tam musi być tylko zdrowo, fajnie i przyjemnie i dla każdego wstęp wolny za przeproszeniem. Przepraszam, że przedłużam, a Pani Przewodnicząca mi nie przerywa....

-r. P. Kanaś- Serdecznie dziękuję Pani Przewodniczącej. Wystąpienie Pana Prezesa oceniam jako znacznie ciekawsze niż pani, która była przedmówczynią. Bardzo żałuję, że nie mógł Szanowny Kolega przyjechać na Komisję Finansową, gdzie moglibyśmy to usłyszeć troszkę wcześniej. Mam nadzieję Pan Burmistrz, że oboje Państwo znajdziecie czas, aby się spotkać, bo bardzo mi miło było to posłuchać. Myślę, że część radnych po raz pierwszy usłyszała o tak szerokim projekcie. Myślę, że powinniście Państwo się spotkać, porozmawiać i zadziałać razem dla przyszłości Ciechocinka. Ja mam pytanie dotyczące jednego z elementów. Bardzo mnie ciekawi, czy po zakończeniu instalacji dot. szkoły, do której ja również miałem okazję uczęszczać, czy to wszystko zostaje w gestii gminy? Czy ten majątek, ta wartość dodana zostanie u nas?

-p. R. Zaręba- Tak, ona powiększa majątek Gminy czyli zwiększa wartość tego budynku, z wkładem zerowym.

-r. W. Świeczkowski- Drodzy Państwo, ja chciałbym podziękować Panu Prezesowi za pozytywny zastrzyk energii, za wizję rozwoju miasta, pod którą również chciałbym się podpisać. Drodzy Państwo, trzeci raz jestem radnym. Wielokrotnie w rozmowach ze sobą rozmawialiśmy, jak nasze miasto ma wyglądać. Od 10 lat basen stoi jak stoi. Wielokrotnie odbywały się sesje, było tak, że już mieliśmy przejąć basen na własne utrzymanie. Jednak te wizje nie spełniły się. Jak dalej ma wyglądać miasto nasze? Może dojrzeliliśmy na to i czasy są takie, żeby całościowo spojrzeć, tak jak to przedstawiał Pan Prezes Zaręba? Może warto się jeszcze raz zastanowić na tym i tutaj pewne rzeczy warto przeanalizować jeszcze? Dziękuję.

-p. R. Zaręba- Przepraszam. Wspomniałem, że 7 grudnia będzie ta prezentacja w pałacu Targon. Oczywiście ona będzie, ale wcześniej ramach współpracy między samorządami planowane jest 29 listopada spotkanie organizowane przez Starostę powiatu aleksandrowskiego. I tam wtedy będę prezentował wizję tego dystryktu, jak gdyby tego najbardziej ekologicznego 2013-2020, gdzie trzonem jest dla Ciechocinek. Od Ciechocinka ma być najbardziej ekologiczny punkt w tej okolicy oparty na Wiśle i autostradzie A1, czyli jak gdyby takie wrzeciono. To ma być ciekawostka, dlaczego turystycznie mają nas odwiedzać, dlaczego mają przejeżdżać do Polski? Bo to jest nisza i

wtedy wytwarza się niszę i to się robi coś ciekawego. To wtedy będzie 29 listopada. Nie wiem, w której sali w Aleksandrowie. Nie znam się na tym. Będzie zaproszenie dla wszystkich samorządowców z okolicy. Przede wszystkim dla Szanownego Pana Burmistrza, dla Szanownych członków Rady, dla Burmistrza Nieszawy, dla Rady, dla rady powiatu. Bo to jest ważne spotkanie, ponieważ Urząd Marszałkowski nie może zalecić Państwu, że tutaj będziemy robili ekologię, będziemy robić uzdrowisko, a tam obok będą wydobywać gaz łupkowy. Państwo sami możecie podjąć tą decyzję, bo to od samorządu wychodzi do urzędu. Tak chcemy uczestniczyć w tym programie. I wtedy tworzymy zręby tej strategii, która powstaje, a dopiero na podstawie tej strategii powinniśmy robić studium dla miasta, a na podstawie tego studium miejscowe plany. Bo studium jest na kilkanaście lat do przodu.

-r. W. Zieliński- Jak Pan Zaręba tak pięknie mówił o Ciechocinku, to ja się taki mały robiłem, coraz mniejszy i już myślałem, że koniec demokracji, że już niepotrzebni są radni, bo właściwie nie myślimy o Ciechocinku. A Paweł powiedział, że ciekawsza wypowiedź niż tej pani. Ale ta Pani przyszła do nas z problemem i też są takie problemy, bo oprócz tych pięknych wizji, musimy cały czas pamiętać, że dobrze by było zrobić ulicę 700-lecia, że dobrze byłoby pozyskać pieniądze na ul. Nieszawską, bo jest w tragicznym stanie. Ja bym chciał również, żeby Pan Prezes Zaręba pamiętał, że do „Kliniki pod Tężniami” przyjeżdżając ludzie, którzy mają naprawdę duże portfele, a muszą być tutaj również obiekty takie, do których przyjadą ludzie z cieńszymi portfelami. Ja to sobie myślę tak. Panie Burmistrzu, nie przeszkadzać, to są piękne sprawy. Od słów do czynów. Ja rozumiem, że Paweł Kanaś więcej słyszał o tym, bo mówił, żebyśmy się tym tematem zainteresowali, to znaczy, że już więcej na ten temat wie, bardziej szczegółowo..... Jeszcze nikt nie wymyślił nic lepszego niż demokracja w takiej formie, jak ona jest. Tacy radni są, a nie inni. Pewnie się na tych rozwiązaniach technicznych wszystkich nie znamy zbyt dobrze. Chciałbym jeszcze jedną rzecz przypomnieć. Basen nigdy nie był własnością miasta, tylko PUC. Jeżeli do kogoś kierować pretensje, że ten basen został zniszczony i nie został odbudowany, to tylko do PUC S.A. Przecież rzeczywistość taka była, to po co ją zakłamywać. Jeżeli wszystko jest zgodne z prawem i można robić, no to robić. Panie Burmistrzu, jak najmniej przeszkadzać i niech człowiek robi. Ja to czekam w takim razie, jak się pojawi ten szynobus, bo dla mnie to jest znakomita informacja. Musi się pogodzić przejście do autobusu z miastem, bo łączność musi być. Może wtedy pomyślimy, żeby skrócić tory o te kilkadziesiąt metrów, niech on się wcześniej zatrzymuje, a tutaj będzie można przechodzić. Ja nie wiem, różne formy można rozpatrywać. Trochę nie rozumiem spotkania dzisiaj, bo to takie spotkanie techniczne, trochę jakbym ja miał być świadkiem tego, że Prezes Zaręba nie może się dogadać z Burmistrzem Dzierżewiczem na spotkania. I co uwiarygadniam Pana Burmistrza czy Prezesa Zarębę. Do końca nie wiem, bo to takie techniczne spotkanie i związane bardziej z formalnościami niż wnosiliby coś nowego. Ja słyszałem coś o tych sprawach trochę więcej.... Życzę powodzenia.

-r. K. Drobniewska- Dziękuję, ale właśnie Pan Zieliński powiedział, to o czym ja chciałam mówić. Chodziło mi właśnie o przejście. Bardzo się cieszę, że jest ten pomysł szynobusa, bo to jest na pewno dobre rozwiązanie, ale jednak, żeby pogodzić ten fakt, żeby przystanek autobusowy znalazł się pod drugiej stronie torów, a przejście dla pieszych, żeby było zapewnione. Może by się pociąg zatrzymywał trochę wcześniej, jeśli to będzie możliwe technicznie. Dziękuję.

-p. Grażyna Symotiuk, mieszkanka Ciechocinka- Teraz jak pewne sprawy ujrzą światło dzienne, to może ruszą z kopyta. Galopem. Już minął sezon letni to chciałabym się zapytać, sprawa ławek w parku, które strasznie brudzą. Kuracjusze bardzo narzekają. Farba się przykleja do jasnych sukienek, ciemne rzeczy są brudzone żywicą. Na imprezy ławki są obciążone folią, ale ona zdaje egzamin na krótko. Także myślę, że bardzo poważne należy o tej sprawie pomyśleć. I druga sprawa. Tak się składa, że ma sporo czasu, słyszę głosy ludzi. I ludzie na ul. Broniewskiego bulwersują się powstającym budynkiem, który idąc od targowiska zasłania piękny widok nowo powstałego budynku kina „Zdrój”. Początkowo ludzie myśleli, że tam będzie jakiś parking dla samochodów, ewentualnie dla tego obiektu. Tymczasem idąc od strony Żelaznej nie wygląda to tragicznie, ale od Broniewskiego.... Może jak znikną te rusztowania, ale wygląda strasznie. Jeszcze nawiązując będę z uporem maniaka gadała o sprawie koszy. W sezonie letnim w ogóle kosze są

poniżej wszelkiej krytyki. Małe, obskurne, obdrapane, poobijane. Może pofatyguje się i zrobię kilka zdjęć. Kosze są straszne, nieopróżniane. To szczęście, że przyjeżdżają kulturalni ludzie, że śmieci wyrzucają koło koszy, nie rozrzucają, bo to by było jedno śmietnisko. A jeszcze tak w ogóle, to jak idę koło tężni, jak budowali te koryta betonowe, jak ja zobaczyłam te zbrojenia, to nawet się pytam pracowników, co to tam będzie. Ale woda jest bardzo ciężka, na koniec się to okazało. I ten plac niby przypomina basen, ale to nie jest basen do kąpieli. Moi znajomi się pytają, czemu to ma służyć. Ni to wodospady, bo tam bardzo niskie są tam stopnie. A jeżeli chodzi o rewitalizację, to najwięcej się pojawiło się ławek- multum. Jak nie było ławek wzdłuż tężni i ludzie czyhali na ławkę. Teraz ławek przybyło i jeszcze podobno mają być postawione, bo te są moje, te wasze, a te nasze. To na razie dziękuję.

11. Oświadczenia i komunikaty.

-p. Przewodnicząca- Ja jestem zobowiązana, bo nie ma osoby, która mi położyła ten dokument. Szanowni Państwo! Otrzymali Państwo jak zwykle korespondencję- Pan Burmistrz od Pani Starosty Wiolety Wiśniewskiej do wiadomości Rady Miejskiej. Temat jest znany. Chodzi o wspólną realizację odcinka drogi powiatowej 2601 C Otłoczyn -Ciechocinek. Państwu znana jest treść. Tak? Dobrze.

Otrzymałam dzisiaj przed sesją ksero protokołu z sesji z Rady Powiatu. To Pani Buchalska pisała. Pani Buchalska dopowiada tekst tego pisma „Jednocześnie nadmieniam, że radni powiatowi reprezentujący Ciechocinek byli również przeciwni realizacji ww. zadania”. A pani Buchalska udowadnia tymi dokumentami, że dwie radne PSL nie brały udziału w głosowaniu, ponieważ nie były na sesji 26 września. Miałam taki obowiązek przekazać taką informację. Pani Starosta pisze, że nie głosowały,przepraszam, że były przeciwnie, a Pani Buchalska przyniosła fragmenty protokołu, że dwie radne PSL nie brały udziału w głosowaniu, ponieważ nie były na sesji 26 września. I fragmenty dotyczące dyskusji dot. etapów tej inwestycji. Także te dokumenty są do wglądu.

-r. P. Kanaś- Nie chciałbym Państwu zabierać zbyt wiele czasu, ale w punkcie oświadczenia chciałbym oświadczyć, że nie czyniłem żadnych kroków w celu usunięcia jakichkolwiek dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 1. Zabiegam o przyjmowanie jak największej ilości dzieci do naszych przedszkoli. Często też dopominam się o utworzenie grupy w wolnej sali w Przedszkolu Samorządowym Nr 2. Wielokrotnie też podnosiłem tu na tej sali, że kryterium zameldowania jest nie do końca zgodne z ustawą o oświacie i wychowaniu. I bardzo się dziwię, że jestem tu w Ciechocinku ostatnio łączony ze sprawą, która miała miejsce w Przedszkolu Samorządowym Nr 1. Z dość nieprzyjemną sprawą. Dziękuję.

-r. D. Jaworski- Ale o co chodzi?

-r. B. Różański- Czy ktoś mógłby tę sprawę rozwinąć, bo ja też nie jestem w temacie.

-r. P. Kanaś- Mam nadzieję, że moje oświadczenie dotrze do rodziców tych dzieci, które jakoby miały być wyrzucone z tego przedszkola.

-r. w. Zieliński- Ja bym wolał, żeby otwartym tekstem mówić, bo tak naprawdę nikt nic nie wie..... Widocznie ktoś coś tam kombinuje.

12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

-p. Burmistrz- Pan radny Wojciech Marjański zwrócił się z prośbą o wydłużenie podjazdu z ul. Żytniej w Aleję 700-lecia, motywując to, faktem, iż po wybudowaniu ścieżki rowerowej ten wyjazd jest wyraźnie utrudniony. Nie dyskutuję. Postaram się to zrealizować najszybciej, jak to będzie możliwe. Co do zamontowania tabliczki z nazwą ulicy, sprawa jest poza wszelką dyskusją. Taka tabliczka pewnie w przyszłym tygodniu się pojawi.

Kilka interpelacji dot. ścieżek rowerowych. Pozwoliłem sobie w przerwie na kontakt z Przewodniczącym ZGZK, żeby być precyzyjnym. I moja wiedza w poszczególnych kwestiach jest następująca: Ścieżka rowerowa i kwestia przejazdu przez wał. Pan Borowski potwierdził, że projektant zupełnie pominął ten fragment ścieżki rowerowej. Trzeba było to doprojektować. Zarząd Związku jest w tej chwili w końcowej fazie rozmów z Regionalną Dyрекcją Gospodarki Wodnej i

tak jak mnie dziś poinformował, że ten fragment na pewno zostanie zrealizowany. Czy będzie kontynuacja budowy ścieżek rowerowych? Ona już jest. Ścieżki budowane są w tej chwili na terenie miasta Aleksandrowa. Czy można oznakować ścieżki? Na ten moment, to kolejny bubel projektowy. Nie uwzględniono oznakowania pionowego, poziomego, w związku z tym, Związek Gmin nie może upoważnić zainteresowanych samorządów do postawienia znaków, bo byłoby to niezgodne z obowiązującym projektem organizacji ruchu. Natomiast powiedział, że w momencie kiedy taki projekt zostanie przygotowany, w konsekwencji zainteresowane gminy dostaną upoważnienia do tego, aby ze środków własnych je właściwie oznakować. Sprawa zniszczenia ścieżek- to sprawa podnoszona przez radnego Zielińskiego i Panią Przewodniczącą, ale dotyczy różnych ulic. Prosił mnie Pan Przewodniczący Borowski o przekazanie formalnej informacji do Związku Gmin i oni podejmą działania, ponieważ oni są w tej chwili właścicielem ścieżki rowerowej i tylko oni mogą w tej kwestii interweniować. Brak odpływu wody. Nieobecna Prezes wodociągów poinformowała mnie, że wnioskowała o to i w projekcie budżetu znajdzie się zapis o zabezpieczeniu środków finansowych na budowę kanalizacji sieci deszczowej, ale w ciągu ul. Nieszawskiej. Natomiast co do Alei 700-lecia, niestety, potrzeba by było zbyt dużo środków i ona nie zakłada, że w budżecie powiatu takie pieniądze zostaną zapisane. Bo może uda się zrealizować to zadanie wspólnymi siłami ze środków powiatu i Gminy Miejskiej Ciechocinek. Myślę, że rozwiązanie problemu odprowadzenia wód deszczowych i wykonania nowych nawierzchni na części ul. Nieszawskiej i wzdłuż Alei 700-lecia jest dla nas pilniejszym zadaniem niż partycypacja w kosztach budowy nawierzchni drogi dojazdowej z Otłoczyna do Ciechocinka.

Natomiast nie mogę się zgodzić z tym, że wywóz wielkogabarytowych sprzętów poprzedzony był jakimś konspiracyjnym działaniem. Proszę sięgnąć do „Gazety Kujawskiej”, gdzie były ogłoszenia, proszę zobaczyć na oficjalnej stronie miasta, były rozwieszane informacje na słupach ogłoszeniowych z wyprzedzeniem mniej więcej 10-dniowym, tak aby każdy miał czas na przygotowanie i skorzystanie z możliwości pozbycia się i wywiezienia na koszt miasta tych sprzętów. W związku z tym traktuję ten zarzut, że to była jakaś ukryta akcja, jako absolutnie krzywdzący i nie mający nic wspólnego z rzeczywistymi działaniami gminy.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu, wejdę w słowo. Bo ja o to prosiłam kilka lat temu. Żeby każdy mieszkaniec wiedział, że jak jest wiosna i porządki, to można tak zrobić, i jesienią przed wszystkim świętami. I w zasadzie się wszyscy już przyzwyczaili, że można dwa razy do roku pozbyć się ciężkiego sprzętu. Może tylko jeszcze przypominać. Nie wiem, czy w „Zdroju Ciechocińskim” była informacja...?

-p. Burmistrz- Ale to staramy się przypominać poprzez informacje prasowe. Ale było dużo informacji.

Co do zasadności wycinki drzew, których korzenie zaczynają unosić asfalt. Sprawdzimy tę sprawę, czy drzewa rosną na terenie miast czy na terenie prywatnym. W zależności od rozwoju sytuacji, podejmiemy bądź nie, stosowne działania.

Krawężniki przy ...rozumiem, że trzeba je naprawić?

-r. W. Zieliński- Tam najzwyczajniej nie ma chodnika.

-p. Burmistrz- Radny Jerzy Draheim zwrócił uwagę na parkujące samochody wzdłuż ul. Widok przed skrzyżowaniem ze Zdrojową. Są dwie drogi. Pierwsza to jeżeli jest tak jak radny Kanaś powiedział, że na przejściu dla pieszych stał samochód, tak?...To jest zgłaszanie problemu Policji, a drugie rozwiązanie to jest wniosek do projektu organizacji ruchu i na odcinku np. 50 czy 100 metrów ustawienie znaku zakazu zatrzymywania i postoju. Ja mam nadzieję, że ten problem zostanie rozwiązany przy okazji budowy wjazdu, taka boczna droga między pensjonatem „Helena” a apteką....Ale to nie będzie droga konieczna dla właściciela „Pod Lipami”, bo to jest droga należąca do gminy i to jest droga dojazdowa do tych nieruchomości, które pozbawiły się możliwości dostępu z kierunku ul. Broniewskiego. Ci, którzy w środku mają powykupowane budynki, tam jest cały zespół współwłaścicieli, oni właściwie zabudowując tym ciągiem od filarków do sklepu medycznego tymi wysokimi budynkami zamknęli sobie drogę dostępu na nieruchomości zlokalizowanych w środku. W tej chwili są nowi właściciele, którzy zabudowują ten frontowy ciąg wzdłuż chodnika przy ul. Broniewskiego. Zabudowali go w 100% zamykając sobie

drogę dostępu. I dzisiaj jeżeli ktoś chce wjechać na tamten teren to.... Ale tam jest i sklep Ogrodnik, co prawda do Ogrodnika można przez teren pana Komosińskiego, ale są budynki pana Sikorskiego, jeżeli już tak zacząłem mówić z imienia i nazwiska, plus kilka osób, którzy są współwłaścicielami niektórych nieruchomości. Ja sądzę, że tutaj dyskusja o konieczności budowy....Proszę zobaczyć jak ta droga wygląda. Boczne odgałęzienie od ul. Zdrojowej. My i tak to będziemy robić, ale tylko do granicy działki, na której jest pensjonat „Helena”.

Kolejny problem dotyczy starych drewnianych słupów. To są stare słupy telekomunikacyjne, nie oświetleniowe. I jeśli telekomunikacja wyrazi zgodę na przebudowę przyłączy telekomunikacyjnych, to oczywiście będziemy ich zachęcać do tego, aby te słupy zdemontowali.

Radny Kanaś zwrócił się do mnie z zapytaniem o moje stanowisko dotyczące rozwiązania: prywatyzacja czy komunalizacja spółki PUC S.A. Każde z tych rozwiązań niesie za sobą sporo niewidomych, bo my nie potrafimy przewidzieć, kto mogłyby kupić, mam na myśli element prywatyzacji, jakie miałyby zamierzenia, jakie pieniądze byłby skłonny zainwestować. Natomiast wydaje mi się, że specyfika spółki uzdrowskiej przesądza o tym, że bezpieczniejszym rozwiązaniem może okazać się komunalizacja. Przejęcie udziałów tej spółki przez samorząd wojewódzki po pierwsze jest większym gwarantem zabezpieczenia, tego co jest dużym skarbem, ale największą bolączką dla obecnego właściciela, czyli mam tu na myśli ciąg technologiczno-fontanna Grzyb, łożnie i warzelnia soli, ale także kwestia przyszłej dostępności wszystkich podmiotów sanatoryjnych do źródeł solankowych. Ja myślę, że w przypadku prywatyzacji spółki mogłyby się okazać, że podejmując działania zmierzające do wykoszenia konkurencji, nowy właściciel, który jak domniemam miałby wyłączność na uzyskanie koncesji poboru solanki, mogły przyjąć zaporowe ceny zakupu solanki, powodując to, że obiekty sanatoryjne świadczące usługi na tym surowcu, zaczęłyby się pomalutku związać, przynajmniej z pewnym zakresem świadczonych usług w postaci zabiegów. Także biorąc pod uwagę perspektywę finansową w 2014-2020, gdzie Zarząd Województwa będzie miał zupełnie nową pulę środków finansowych, mając nadzieję, że zresztą to Pan Marszałek wspominał o tym bardzo oględnie, że być może istotne środki zostaną zainwestowane w podniesienie standardu majątku, który zarząd województwa przejmie, to z mojego punktu widzenia lepszym i bezpieczniejszym dla wszystkich podmiotów, czyli także dla miasta jest komunalizacja. Natomiast jaka będzie decyzja Ministerstwa Skarbu, jeden Pan Bóg dzisiaj wie, bo dopiero dziś wywoływana jest uchwała upoważniająca zarząd województwa do wystąpienia w sprawie przejęcia w tych udziałów spółki PUC. Osobiście, żeby się nie rozwodzić lepszym rozwiązaniem jest komunalizacja.

-r. P. Kanaś- Bardzo cieszę się, że myślimy podobnie Panie Burmistrzu. Pytałem nie bez przyczyny, bo bardzo dużej dynamiki nabrała ta procedura. Pan mówił o wywołaniu uchwały. Dziś, proszę Państwa, sejmik województwa kujawsko-pomorskiego jednogłośnie przyjął uchwałę intencyjną. Jakies pół godzinki temu. Także jest wola i być może okaże się, że w rok 2013 wchodzimy zupełnie nowym układem własnościowym w mieście, a było nie było, jest to kluczowa dla istnienia naszego kurortu, spółka. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca interpelowała w sprawie budynku MCK. Uspokajam Panią oczywiście budynek nie będzie pozbawiony możliwości ogrzewania, nie będziemy tam grzać po to, aby utrzymywać temperaturę 20 czy 23 stopni, natomiast pewnie MPEC ustawi termostat w taki sposób, aby przy dużych mrozach utrzymać temperaturę na poziomie 13-15 stopni, żeby obiekt był bezpieczny, żeby tam się nic złego nie działo. Natomiast myśmy próbowali dwukrotnie zbyć ten budynek. To jest długa procedura, ponieważ kwota wyjściowa do przetargu 800 tys. złotych wymaga ogłoszenia zamiaru zbycia w prasie ogólnopolskiej na 60 dni przed ogłoszeniem przetargu, I stąd tylko dwie próby sprzedaży. Obie, niestety, okazały się być bezskuteczne. W jednym i drugim przetargu pojawiała się jedna wpłata wadium, pojawiał się ten sam kontrahent, nie dając postąpienia i właściwie przesądzał o tym, że przetarg był nieskuteczny.

Chodnik przy ul. Mickiewicza. Pani sygnalizowała ten problem wcześniej. Ja zgłosiłem tę sprawę Policji. Te uwagi, które dotyczą powstających nierówności chodnika na innych ulicach, ten problem został rozwiązany. Firma BET-BUD wykonała naprawy, natomiast tutaj oni stoją na stanowisku, że skoro jest winowajca, to powinien to zrobić we własnym zakresie. Myśmy zgłosili to na Policję. Ma

nadzieję, że inwestor dokona naprawy chodnika w najbliższym czasie. Co do zniszczonego chodnika przy ul. Broniewskiego, będziemy jutro rano interweniować, tutaj pewnie jest nie mniejsza skala. Będę chciał, żeby do 1 listopada ten chodnik został naprawiony.

Ulica Ogrodowa-to jest nowa jakość, jeżeli mam rzeczywiście potraktować Pani interpelację jako formalny wniosek. My oczywiście możemy wykonać ten wążutki pas pieszo -jezdni wprowadzając to zadanie do przyszłorocznego budżetu, tylko nie wiem, czy nie będzie to wyglądało groteskowo. Ale niech mi Pan nie przeszkadza... Pani Przewodnicząca zasugerowała, aby wykonać pieszo-jezdnię w pasie gruntu należącym do gminy. Nie ma tam dobrej woli ze strony właścicieli pozostałych gruntów, które są niezbędne do wybudowania. Ja prowadziłem rozmowy. W tej chwili niektórzy nie chcą podjąć rozmów, a niektórzy życzą sobie po 130 zł za metr gruntu, w sytuacji kiedy rzeczoznawca wycenia, że w tej chwili, w tej części Ciechocinka metr kwadratowy gruntu pod budownictwo można kupić za 80 do 100 zł. Wykupywanie gruntów, a mieliśmy ostatnio takie sporne przyjęcie, nie porozumieliśmy się, to na wniosek starosty aleksandrowskiego, wycena gruntów przyjętych przez nas została określona na poziomie 55 za metr kwadratowy. No wszystko ma jakąś granice zdrowego rozsądku. Dlaczego 130 a nie 250 zł?... Ja proponowałem 100 zł, ugiąłem się. Ja mówię o odcinku, który pozwoliłby na wykonanie fragmentu nawierzchni ul. Ogrodowej w kierunku Słowackiego . I tutaj otrzymaliśmy informację, że 130 zł za metr. Nie będziemy kupować tych gruntów za wszelką cenę. Jest jakaś granica zdrowego rozsądku.

Czy mógłbym prosić o doprecyzowanie, w której części deptaka te zapachy....?

-p. Przewodnicząca- Jak się idzie Aleją Armii Krajowej na wysokości kawiarni Zdrojowa.

-p. Burmistrz- -Wolałbym, żeby Pani Prezes Wodociągów odpowiedziała na tę interpelację, ale ponieważ ma sesję powiatową, zostawiła nas i mnie, z taką krótką informacją. Ja spróbuję ją rozszyfrować. Do chwili obecnej nie było żadnego zgłoszenia, to jest pierwsze zgłoszenie na temat występowania jakiś nieprzyjemnych wyziewów. Tutaj Pani Prezes napisała, że prosi o dokładne doprecyzowanie, gdzie te nieprzyjemne zapachy są wyczuwalne. Stwierdziła, że kanalizacja sanitarna w ulicy Armii Krajowej posadowiona jest na głębokości 4,8 metra i właściwie z jej punktu widzenia, nie ma możliwości, aby z kratek unosiły się jakieś przykre wyziewy.

-p. Przewodnicząca- Ale to nie jest w jednym punkcie, tylko trzeba przejść kilka metrów...

-p. Burmistrz- Natomiast Pani Prezes informowała mnie, że lokatorzy kompleksu Europa zgłosili ten problem przykrych zapachów do Sanepidu, bo to w bramie wjazdowej odczuwalne są jakieś zapachy. Pani Prezes powiedziała, że przyczyna może tkwić w dwóch elementach. W jakimś osadniku, do którego odprowadzane są ścieki z tego kompleksu, który jest zlokalizowany na terenie spółki PUC, na której terenie ona nie ma prawa jakiegokolwiek ingerencji, bądź z pojemników na śmieci, które ustawione są na podwórku. Ja przekazuję informację. Sami mieszkańcy wystąpili do Sanepidu. Wodociągi sprawdziły studnię pośrednią, przy bramie tego budynku Europy i nie było żadnych zastrzeżeń, a przepływ ścieków był prawidłowy. Ja poproszę mimo wszystko, aby Pani Prezes uszczegółowiła tę informację i pozwolę sobie odpowiedzieć Pani na piśmie.

I na deser sprawa poruszona przez pana radnego Satorę. Oczywiście nie można wszystkiego lekceważyć. Ale jeden szczur tutaj przy sklepie, drugi w parku Zdrojowym. Jest jakiś problem, ale... Natomiast jeśli na jakiegokolwiek nieruchomości pojawiają się gryzonie, to obowiązkiem właściciela tej nieruchomości jest podjęcie działań. W parku Zdrojowym jak był martwy, to trudno przesadzać, czy one są czy ich nie ma. Będziemy próbowali monitorować ten problem. Ja od nikogo wcześniej nie miałem sygnału, żeby gdzieś w parku Zdrojowym pojawił się szczur.

-p. Przewodnicząca- Ja mówiłam, że na ulicy Kopernika i w parku...

-p. Burmistrz- Dobrze, to ja w takim razie do wszystkich właścicieli sklepów lokali gastronomicznych wystosuję taki apel, żeby szczególną uwagę zwrócili na pojawiające się sygnały i ewentualnie podjęli działania w zakresie przeprowadzenia deratyzacji.

Ławki. Proszę panią staraliśmy się, aby uniknąć zabrudzeniom odzieży. Na wszystkie imprezy staraliśmy się zakładać folię. Dla nas jest tu uciążliwe. Muszę powiedzieć, że nie było z żadnych sygnałów o tym, że ktoś sobie brudzi odzież, chociaż nie mogę czegokolwiek przesądzić, bo folia wystarczy, że wiatr mocniej zawieje, czy ktoś niefortunnie usiądzie. ... Muszę zapytać pana Janusza Hawika. Ja takiego sygnału nie otrzymałem. Kosze. Ja jestem zdumiony, bo ja pamiętam

jak Pani zabierała kiedyś głos i ja obiecałem Pani, że nie tylko sukcesywnie będziemy dokonywać wymiany koszy, ale również zrobimy wszystko, aby było ich więcej. I w tym roku postawionych zostało 60 nowych koszy. To, że Pani się te kosze nie podobają, to może być to kwestia inna. „Ekociech” ma zlecenie w okresie letnim...Ja jeżdżę codziennie i od 6:00, 6:15 objeżdżam cały Ciechocinek i codziennie widzę pracowników „Ekociechu” opróżniających kosze wzdłuż ciągów ulicznych. A w sezonie letnim „Ekociech” dostał dodatkowe zlecenie na drugie opróżnienie w godzinach wczesno popołudniowych, gdzieś około godziny 14-15. Być może to jest jeszcze za mało, ale nie mogę się zgodzić z tym, że kosze są nieopróżniane, bo ile mamy 5 razy dziennie zlecać opróżnianie? ... W okolicy placu Gdańskiego mamy największy problem, bo te uliczne kosze, stały się miejscem podrzucania całych worów, tego wszystkiego, co jest zbędne prowadzącym działalność.

- **p. Grażyna Symotiuk, mieszkanka Ciechocinka** - Ja widziałam jak fotograf z ulicy Zdrojowej wyrzuca swoje śmieci do kosza ulicznego. Ja nawet mu zdjęcie zrobiłam...Ja zgłaszałam to Panu z Biura Promocji.

-**p. Burmistrz**- Ale pan od promocji nie jest od opróżniania koszy na śmieci.....Ze smutkiem muszę się z Panią zgodzić niestety, bo takich przypadków jak ten jest na ul. Narutowicza, Widok, Kosmonautów, Traugutta, to jest nagminne. Ja z przerażeniem patrzę, komu się tego sytuacji przytrafiają, to proszę Państwa, to ludzie ocierający się o tytuły naukowe, naprawdę establishment Ciechocinka, albo właśnie pakowania odpadów w bezpośredniej bliskości dzwonów. Przyszły rok będzie rokiem istotnych zmian. Ludziom przestanie się opłacać wynosić śmieci, bo będą mogli legalnie zostawiać to przed swoją nieruchomością, miasto będzie musiało i tak to zabrać.

-**r. W. Świeczkowski**- Panie Burmistrzu, protokół z negocjacji cenowych wykupu gruntów ul. Ogrodowej był sporządzany i jest do wglądu, tak?

-**p. Burmistrz**- Protokół był sporządzony. Myśmy przekazali nie pamiętam, ale chyba jednostronnie podpisany protokół zainteresowanym. I po pewnym czasie wpłynęła do mnie korespondencja, że cena za metr wynosi 130 zł.

-**r. W. Świeczkowski**- Ostatnie negocjacje, kiedy odbyły się?

-**p. Burmistrz** – Nie pamiętam 2 może 2,5 miesiąca temu.

13. Zakończenie obrad XXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Protokolantki

Sekretarz obrad

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

M. Masłowska
K. Turkiewicz

Bartosz Różański

Aldona Nocna